

№ 215

Cena numeru
30 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,30 gr
Odnes. do com. 30, g

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5,25 gr
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXX r.
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5—6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 7 sierpnia 1927 r.

**Zakłady
Radjotechniczne**

„NATAWIS”

Łódź, ul. Piotrkowska № 152, — Telefon 42-20.

Wyszedł nowy cennik № 5.

Ceny znacznie niższe.

Ceny znacznie niższe.

1702-

CASINO

Dzisiaj i dni następnych.

Wielki dwugodzinny program.

Filmy sezonu 1927—1928.

1) **Valencia**

(Miłość hiszpańska)

Wielki dramat z życia hiszpańskiego —
W roli głównej słynna i piękna

Mae Murray

Reżyser **Dymitr Buchowiecki**

słynny z obraru „Białe noce”

2) **Jedna kobieta i oni dwaj**

Porywający film, kreślący z pełnym realizmem sm mękę pięknej kobiety
prześladowanej przez szantażystów. — W roli głównej,

Hrabina Agn. Esterhazy.

Początek przedst. o godz. 8 pp. W niedziele i święta o 1.30

W niedziele i święta ceny wszystkich miejsc od g. 1.30 do 3-ej 50 groszy i 1 zł.

LUNA

Dzisiaj i dni następnych,
Produkcja europejska:
Graham Wilcox Londynu.

„Za cenę duszy i ciała”

Wspaniały dramat erotyczny w 10 aktach, odzwierciedlający stosunki zakulisza we nowoczesnych kabaretów,

2717-

w rolach
głównych

Vesta Sylva, Juliette Compton, Wyndham Standing, Walter Butler

W obrazie wyst. słynna para tan. **Dorotha Arew i Tom Greenwell.**

Orkiestra symf. pod kier. A. Lidauera.

Orkiestra symf. pod kier. p. Lidauera.

SPLENDID

Dzisiaj powtór. premiery

Od godz. 1.30 do 3 pp. ceny wszystkich miejsc 1 i 50 gr

Podwójny szla-
gierowy program

1) **Mąż własnej żony**

W rolach gł. **Lucy Doraine, Rudolf Klein-Rogge i Nils Asther.**

2) **Tajemnica wielkowiejskiego pałacu**

Porywająca sztuka
w 10 aktach,

grają: **Elsa Krüger, Aud Egede Nissen, Joe Marco i Charles Wille Kayser.**

2703

Prezydent Coolidge

Stanowczo zrzeka się kandydatury.

Londyn, 6-8 (ate)

Prezydent dodał, iż wiadomości o tem, jakoby zamierzał zwołać ponownie konferencję rozbrojeniową, są nieścisłe. Być może, iż przed ustąpieniem będzie miał okazję zająć się jeszcze tą ważną sprawą, ale obecnie nie ma pod tym względem żadnych bliżej określonych planów.

Prezydent Coolidge, ponowił swe oświadczenia, iż zamierza stanowczo 4 marca 1928 roku ustąpić ze stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych, nie stawiając ponownie swej kandydatury podczas wyborów, które odbędą się w końcu r. 1928.

Niedźwiedzie w Zakopanem rozszarpały góralkę.

Zakopane, 6-8 (aw)

W ostatnich dniach na hali Wasmuntowskiej ukazały się niedźwiedzie. Jednocześnie ukazały się one również w Jurge wem, gdzie są tak zuchwałe, że jeden z nich rozszarpał góralkę, zwłoki przewiezione zostały do kościnicy.

Salwy armatnie zegnały Prezydenta.

Prezydent Mościcki powrócił do Warszawy

Gdynia, 6-8 (pat)
 Dziś o godz. 9-ej rano P. Prezydent wraz z małżonką i najbliższym otoczeniem opuścił statek „Zegluga Polskiej” „Gdynia”, zegnany w przystani przez Radę Miejską i magistrat m. Gdyni z burmistrzem Krauzem na czele, starostę morskiego gen. Zaruskiego, dowódcę floty wojennej komandora Unruga, szefa sztabu floty komandora Korytowskiego i licznie zgromadzoną ludność. W chwili gdy P. Prezydent Rzeczypospolitej opuścił pokład statku „Gdynia” ze stojących w pobliżu okrętów wojennych Rzeczypospolitej oddano przepisane salwy, a równocześnie ściągnięto z masztu statku „Gdynia” banderę Prezydenta Rzeczypospolitej. Na granicy m. Gdynia w pobliżu dworca kolejowego ustawiła się kompania honorowa marynarki wojennej z orkiestrą. W chwili przejazdu P. Prezydenta orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem nastąpiło pożegnanie P. Prezydenta przez dowódcę portu wojennego w Gdyni komandora Filanowicza. P. Prezydent Rzeczypospolitej odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej i przeszedł przed jej frontem, poczem wraz z małżonką i świtą odjechał w dalszą drogę

samochodem do Laskowic, odprowadzony do granicy garnizonu morskiego przez dowódcę floty wojennej komandora Unruga i szefa sztabu floty komandora Korytowskiego.

W Laskowicach P. Prezydent wsiadł do swego pociągu, którym przez Grudziądz i Mławę wyruszył do Warszawy.

Katastrofa w kopalni na szczęście bez ofiar w ludziach

Sosnowiec, 6-8 (aw)

W kopalni hr. Renarda wydarzył się znowu wypadek oberwania się korytarza wozowego na przestrzeni 5 metrów. Tym razem oberwanie się korytarza nastąpiło z winy administracji kopalni, która zbyt mało troszczy się o konserwację urządzeń.

Na przeciąg kilku godzin, w związku z omawianym wypadkiem, wywóz węgla z kopalni na powierzchnię został wstrzymany.

Szlakiem kompanii kadrowej

Po odczytaniu historycznego rozkazu drużyny wymarszerowały z Oleandrów.

Kraków, 6-8 (pat)

Dziś o godz. 4-ej rano w obecności przedstawicieli władz wojskowych i miejskich oraz licznie zgromadzonej publiczności nastąpił wymarsz 72 drużyn strzeleckich z Oleandrów „Szlakiem Kadrowki”. Przed rozpoczęciem marszu powitał zawodników w imieniu dowódcy O. K. gen. Wróblewskiego szef sztabu O. K. płk. Bolesławowicz oraz prezydent m. Krakowa Rolle. Po odczytaniu przez mjr. Kierzkowskiego komendanta głównego Związku Strzeleckiego historycznego rozkazu komendanta Piłsudskiego z roku 1914-go i po udzieleniu błogosławieństwa przez ks. kapelana Marszalskiego drużyny kolejno w odstępach pół minutowych wyruszyły ze startu.

Miechów, 6-8 (pat)

Dziś od godziny 9,30 rano przybywając tu zaczęły na pierwszy etap marszu szlakiem kadrowki drużyny zawodników, przebywając tem samem 44 km. drogi. Z 72 drużyn pierwsze miejsce zajął 42 pułk piech. w czasie 5 godz. 26 min. 50 sek. II miejsce zajął 48 p. p. w czasie 5 godz. 27 min. 27 sek.

Weterani z Ameryki

Na poboju Radzymińskim.

Warszawa, 6-8 (pat)

W dniu dzisiejszym wycieczka stowarzyszenia weteranów polskich w Ameryce zwiedziła poboju Radzymiński. Po południu o godz. 5-ej uczestnicy wycieczki byli obecni na popisie I gniazda sokolskiego. Po popisie odbyły się tańce.

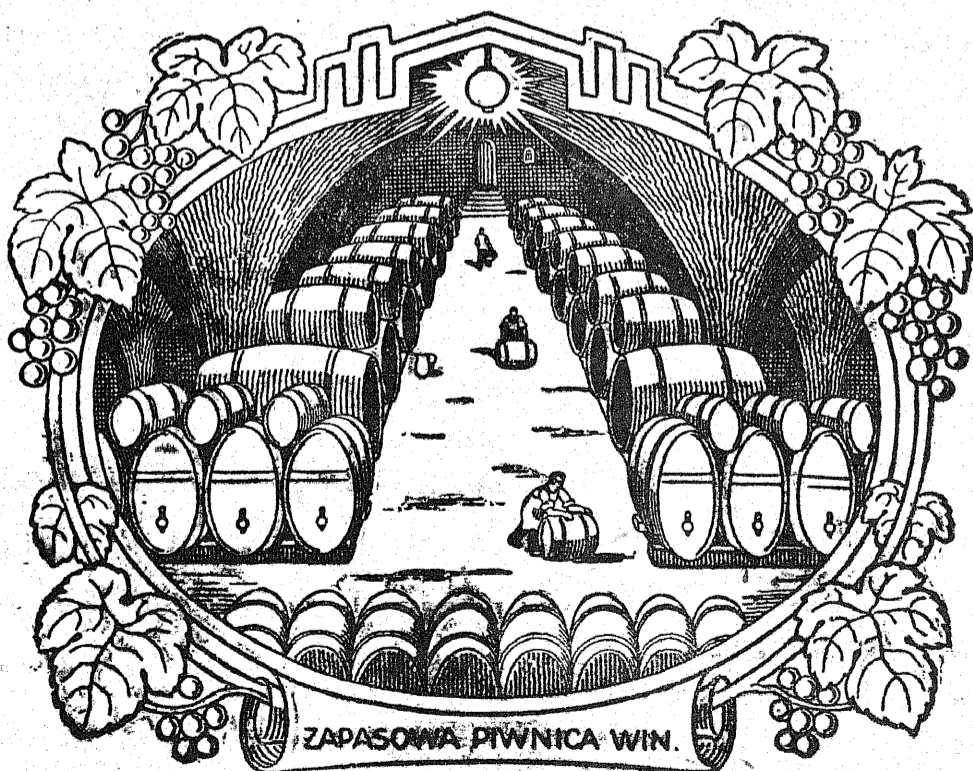
Jutro uczestnicy wycieczki w godzinach przedpołudniowych będą zwiedzali miasto, po południu zaś złożą hołd Panu Pre-

zydentowi Rzplitej na Zamku. O godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w Dolinie Szwarcarskiej bankiet pożegnalny.

Wycieczka opuszcza Warszawę w niedzielę o 7-ej rano, udając się do Łodzi.

—o—

Hurtowa i detaliczna sprzedaż win



ZAPASOWA PIWNICA WIN.

A. P. CZKWIANIAŃC

Łódź, Piotrkowska 69, tel. 38-64.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

2631

Dziś.

Dziś.

Listy, które go nie doszły.

Dotyczy 2-ty dramat erotyczny. W rolach głównych
Fascynująca Marcela Albani
Demoniczny Bernard Götzke
Tragiczny A. Bassorman.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 5 po poł. I m. 60 gr., II m. 50 gr., III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. I m. 30 gr., II m. 40, III, 5 m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 2—8 sierpnia 1927 r.

Dla do-
 sypich **Ręce Orłaka** Dramat w 8-11 aktach,
 W roli głównej **CONRAD VEIDT.**
 Dla mło-
 dzieży **Sztafeta** dramat w 12-14 aktach.

W poczekalniach kina codz. audycje radijfon.

KARALUCHY

wszelkie inne robactwo tępi najradykałniej

„Morant”

Ządać w aptekach i składach aptecznych 2285

Dyrekcja Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego

w myśl § 81 Ustawy zawiadamia właścicieli i wierzycieli nieruchomości: w Sosnowcu Nr. 59 Icka Majera Sztarka i Karola Cundermana; w Tomaszowie Nr. 235 Sukcesorów Berka Talmana; w Pabjanicach: Nr. 455 Sukcesorów Icka Majera Gliksona, Nr. 631 Lajzora Joska i Taubę małż. Nejman, Nr. 621 Icka Goldringa, Nr. 657 wdowę Annę Paulinę Pawłowską, główną opiekunkę Elzy, Klary i Lidji sióstr Thiele i Marię Nuchemję Groszlikównę, Nr. 629 właściciela nieruchomości w Pabjanicach Nr. 488-e, sąsiadującej z nieruchomością Nr. 488-d; Nr. 530 Józefa Gramsza; w Bałutach-Nowych Nr. 16/430 Emila Tietz, Fanny Krygier, Emmę Daber, Roberta Daber, Gustawa Daber, Dawida Jakubowicza, Leona Laskowskiego, Majera Fiszer, Jankla Lejbę Rozenwajga, Firmę „Leon Mandelsohn i S-ka”, Towarzystwo „Braci Nobel”, Firmę „Brejman i Hübner”, Edwarda Rotenberga, Firmę „H. Goldman i S-ka”, Moszka Lipszyc, Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich, Jankla Bamdas, Dom Handlowy „Askanaz i Landsberg”, firmę „Ciesielski i Zmigrod”, firmę „Józef Wilowiński”, firmę „L. Korman”, firmę „Adolf Wagner i S-ka”, firmę „F. Wagner i S-ka” i firmę „I. H. Hill Ltd” w Rochdale w Anglii; Nr. 16/689 Wandę Szejne, córkę Henryka, Emila Szejne, syna Henryka, Oskara Szejne, syna Henryka, Richarda Szejne, syna Henryka i Elżbietę Szejne wdowę po Henryku Jakubie Szejne; Nr. 40/78 Arona Mendla Szuster, syna Majera; w Zawierciu i Nr. 21/336 i Nr. 28/335 w Piotrkowie Chanę Ejbyszyc, córkę Jonesena, oraz w Pabjanicach Nr. 36 Judę i Ryfkę Szajndel małż. Buzin, jako nie mających w hipotece zamieszkań prawnych, ani rzeczywistych, że nieruchomości poniżej wymienione, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty będą sprzedane przez licytację w właściwych Wydziałach Hipotecznych. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotówkę, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Gdyby licytacja nie doszła do skutku z powodu braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję Towarzystwa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach.

Nr. bip.	W MIEŚCIE i przy ULICY	Suma zaległości w ratach		Suma nieumorzonych pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy		Wadjum (kaucja)		Notariusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o 10 rano, dnia	
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.			
59	w Sosnowcu: Wspólnej	3269	59	22968	72	35850	—	3585	—	Jan Raykowski	8 listopada 1927 r.	
235	w Tomaszowie: Handlowej	308	73	2018	16	3150	—	315	—	Karol Lechowicz	7 „ „	
455	w Pabjanicach:	Konstantynowskiej	924	65	4132	44	6450	—	645	—	Bronisław Rakowiecki	9 „ „
631		„	525	15	2258	42	3525	—	352	50	„ „	„ „ „
621		„	1017	30	4564	90	7125	—	712	50	„ „	„ „ „
657		Kilińskiego	744	68	4084	38	6375	—	637	50	„ „	10 „ „
629		Warszawskiej	1172	07	5045	42	7875	—	787	50	„ „	„ „ „
530		Zamkowej	535	96	3699	97	5775	—	577	50	„ „	11 „ „
36	„	1964	75	10811	62	16875	—	1687	50	„ „	„ „ „	
16430	w Bałutach-Nowych: Aleksandrowskiej	6707	48	29551	81	46125	—	4612	50	Seweryn Żarski	7 „ „	
4078	w Zawierciu: Aptecznej	464	95	3363	61	5250	—	525	—	„ „	10 „ „	
21/336	w Piotrkowie	Jerozolimskiej	685	88	3459	72	5400	—	540	—	Władysław Piaszczyński	24 „ „
28/335		Piłsudskiego	655	64	3459	72	5400	—	540	—	Feliks Kokczyński	14 „ „

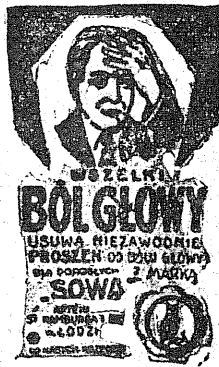
Fabryka luster i podlewnia szkła

J. Kukliński

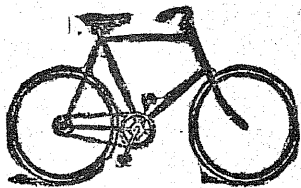
Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych:

Lustra, trema, tualety jasne ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Meble pojedyncze i całowite urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie lustera z przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 1543-



Tanio na dogodnych warunkach.



Rowery angielskie, francuskie

I niemieckie oraz części rowerowe nab.ć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 72. Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy. 2383

Reformacie pigułka z marką Zakonnik

znane od 1802 roku.

Reguluje żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej ciepłoty artretyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają he mo roidy, czyszczą krew i przy słonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użyjcie 1 do 2 pigulek na noc

Cena pud. Zł. 1,86 wyrobu apteki

Karczewski, Tuszynski, Warszawa Trębacka 4. Zgoda w aptekach i składach z „Zakonnikiem” 1583-



Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka magazyn mebli

W. ŁUCZAK

ŁÓDŹ,

Zamenhofska 2, (Kozwadowska) Tel. 14-25.

Filjo Piotrkowska 102, Tel. 14-17.

Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-87.

Kompletne urządzenia pokoi od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek pokryć meblowych. 80281

PIERZE

czyści się za pomocą elektryczności według najnowszych systemów.

R. Lamprecht, ul. Kopernika (Milsza) 23.

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamanty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze.

„Leave them alone...“

Sześć prawd wiary Lorda Grey'a o komunizmie.

Iwonicz w sierpniu.

Leave them alone... trzeba ich pozostawić samym sobie... oto kwintesencja mowy wygłoszonej 28 czerwca br. w Londynie przez przewodcę liberalów ang. w Izbie Lordów, lorda Grey'a of Falloden, b. min. spr. zagr. w lipcu 1914 r. który swe poglądy ujął w 6 punktach.

Oto one:

1) Carat obalił nie bolszewizm lecz t. zw. rewolucją Kiereńskiego i Lwowa, a Sowiety wprowadziły tylko nowy despotyzm.

2) Rząd Sowieców ma na celu nie politykę w Rosji i dla Rosji, lecz rewolucję światową z głową w Moskwie, co różni go od każdego innego rządu, to fakt, że zajmuje się głównie wywołaniem wicherzeń w innych krajach.

3) Komunizm okazał się dowodnie zjawiskiem przeciugospodarczym, które zniszczyło w Rosji dobrobyt także włościan i robotników, rzekomo im służąc.

4) Bolszewizm jest ruchem fanatycznym przeciw-religijnym a tylko ruchy ożywione duchowym pierwiastkiem wiary były w dziejach twórcze.

Z powyższymi czterema prawdami można się całkowicie zgodzić, natomiast nie z piątą, która brzmi:

5) Wobec tego, że Rząd Sowieców opiera się na dyktaturze i despotyzmie, nie może nic w Rosji istnieć bez zgody tego Rządu, a zatem także III Międzynarodówka istnieje i działa tylko w zgodzie i to najściślejszej z Rządem Sowieców, a wszystko co się inaczej mówi jest osłanianiem prawdy.

Otóż zdaniem naszym pierwsza część tezy powyższej przedstawia się odwrotnie: nie III Międzynarodówka działa w ścisłej zależności od Rządu Sowieców, lecz przeciwnie Rząd Sowieców jest ściśle uzależniony jest krótkomówiąc narzędziem III Międzynarodówki, czyli w Rosji, kominternu, a do kładnie: jest narzędziem wierzchołków Kominternu czyli jego „Politbiura“, którego organa, poza granicami SSSR, ściśle kontrolują i nadzorują oficjalne czynniki Rządu Sowieckiego, starym wypróbowanym sposobem carskiej ochrony. W ten sposób zdaniem naszym dla świata cywilizowanego sprawa się gorzej przedstawia aniżeli w oświeceniu Lorda Grey'a.

W szóstej prawdzie lord Gr. konstatuje, że działanie Rządu Sow. wraz z Międzynarodówką na inne kraje obliczone nie ma widoków powodzenia, gdyż aczkolwiek ruchem przewrotowym w innych krajach, oparcie o Sowiety, może być z początku pomocnym, w następstwie musi wystąpić sprzeczność między ich celami krajowo-narodowymi a celami międzynarodowymi komunizmu.

Wyprowadziwszy swoje sześć tez, za znaczą Lord Grey, że:

zerwanie stosunków dyplomatycznych nie oznacza wybuchu satargu ani zrzeczenia wszystkich krajów przeciw Sowiетom gdyż każdy musi ułożyć stosunki z nimi na swój

sposób a wspólne wkroczenie w sprawy Rosji jest niecelowe przeciwnie: — Leave them alone... Trzeba ich zostawić samym sobie...

Poświęcając mowie Grey'a specjalny artykuł w „Warszawiance“ (z dn. 6 bm.) prof. Stroński dodaje swoją siódmą prawdę:

Szerzenie się komunizmu i sowyetyzmu w innych krajach jest rozumnie nieprawdopodobne ale nie zawsze rozum zwycięża w dziejach; więc: baczność.

Niedawno na tem miejscu pisaliśmy (dn. 3 ub, m.) „Powrót do władzy liberalów lub labourzystów, musiałby bezwątpienia zaważyć na zlej szalce polityki angielskiej..“ mowa Lorda Grey'a, a w szczególności jego konkluzja: Leave them alone.. gdyż jego prawdy nie są bynajmniej odkryciem Ameryki — potwierdza tylko nasze zapatrywanie o konieczności zachowawczego Rządu w Anglii dla skutecznego prowadzenia akcji antybolszewickiej.

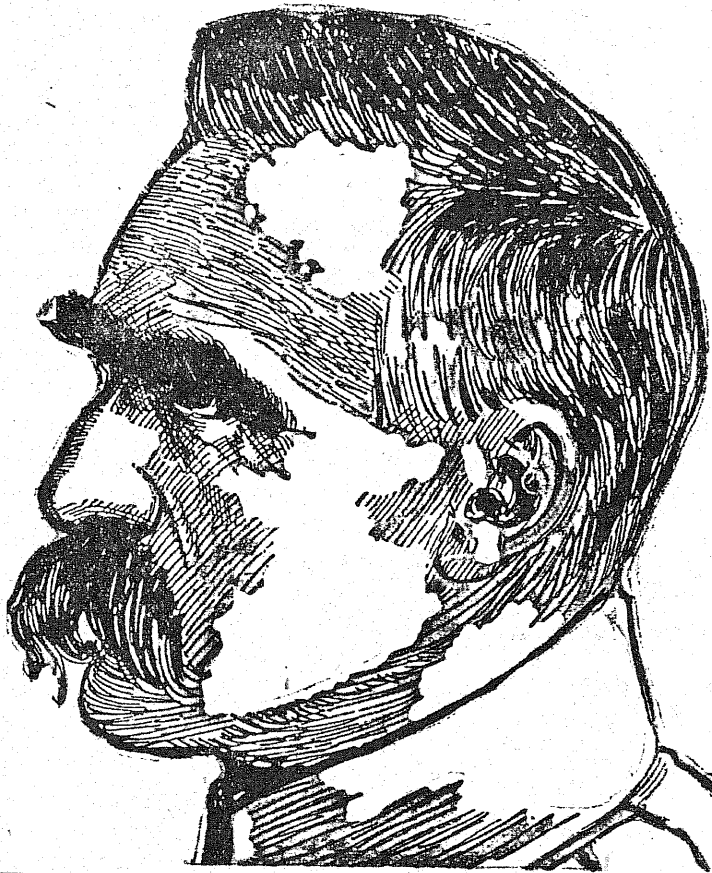
Nie można nie pamiętać, że stronni-

raza na bydło — zamyka się granicę dla jego importu.

Gdyby za naszą wschodnią granicą wybuchła żywiołowa epidemia, n. p. czarnej ospy, nie narazilibyśmy naszej ludności na zagładę lub dożywnie zeszpecenie lecz bezwątpienia zaprowadzonoby ostro kwarantannę a wewnątrz kraju przymusiłoby szczepienie ochronne.

Otóż komunizm, idący w ślad Moskwy, jest nierównie gorszym złem od czarnej ospy, i dla tego świat cywilizowany nie może iść za zdaniem: pozostawić samemu sobie, lecz musi mu ostro i ściśle przeciwdziałać.

Jeżeli ze względów „dyplomatycznych“ rządy oficjalnie tej akcji prowadzić nie mogą, niech przynajmniej nie przeszkadzają samorzutnej akcji społecznej antykomunistycznej, niech nie zwalczają a popierają wszelką inicyjatywę mającą za cel wzmacnianie i ugruntowanie tych wszystkich d-



Józef Piłsudski

Marszałek Polski, Prezes Rady Ministrów wczoraj wieczorem przyjechał do Kalisza na zjazd legionistów w 14 rocznicę przejścia „Kadrówki“ z zaboru austriackiego do zaboru rosyjskiego.

ctwo liberalne niemal w całości popierało politykę Lloyd George'a, a, i nawet obecnie, słyszeć się dają w kołach liberalnych angielskich zdania, jakoby doświadczenie przeprowadzone z Sowiетami nie wyczerpuje dostatecznie zagadnienia, że za mało okazano im pobłażliwości w Zjednoczonym Królestwie, że mało udzielono im kredytów handlowych...

Z powyższych głosów nie trudno przypuszczać do czego mógłby doprowadzić powrót do władzy liberalów wraz z ich hasłem: Leave them alone... trzeba ich zostawić samym sobie..

Bezwarunkowo lepszą, szczególnie dla nas bliższych sąsiadów, jest teza siódma, o „baczności“, lecz nie o baczności biernej lecz czynnej, że tak powiemy zapobiegawczej.

Gdy w ościennem państwie panuje za-

mości, które stanowią antytezę komunizmu

Jeżeli pod boki Rządu Sowieckiego, może działać Komintern, dlaczego w innych państwach Zachodu nie mogą powstać instytucje samoobrony antykomunistycznej, które jako wyraz opinii publicznej, stanowiąby oparcie silne dla Rządu. Chyba Rząd sam... idzie po innej linii!

Bierne przypatrywanie się akcji antykomunistycznej, to oddanie naszego ustroju społecznego, naszej cywilizacji, naszej kultury i naszej wiary w ręce kominternu pozostawionego sobie samemu, który do państw innych dla siebie nie pragnie niczego więcej jak tylko liberalnej polityki... w razie.

Wobec tego: uważać i działać.

Inż. K. Folkierski.

Znawcy, którzy się mylili.

nie zawsze powagi mówią do rzeczy — Jak to czaszka pokreśliła mu w głowie — I w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu — Śmieszna pomyłka z wykopaliskami — Ale się nadszarpnęli.

Prawie we wszystkich gałęziach nauki zachodzą wypadki, iż sławni mężowie uchodzący za powagi na swym polu mylili się do tego stopnia, że już nieraz u współczesnych opinia ich i skutki jej wywołały ogólną wesołość. Nie mamy tu na myśli wielkich naukowych przeobrażeń tłoma czących się postępowaniem wiedzy ludzkiej jakiego przechodziła np. nauka o systemie planetarnym dzięki naszemu nieśmiertelnemu Kopernikowi, ograniczamy się raczej do wypadków ostatnich dziesiątek lat świadczących jak mylnie i niepewne są nieraz zdania ludzi uważanych za znakomitości w swym techu. Do rzędu tych sławnych blamaży naukowych zaliczyć należy sprawę czaszki odnalezioną w r. 1856 pod Düsseidorfem w dolinie zwanej Nauder Czaszka ta ludzka przedstawiała tak anormalne kształty, przypominające bardzo kształt czaszki małpiej iż wzbudziła wielkie zainteresowanie uczonych. Udano się po opinię do profesora Virchowa, pierwszej naówczas powagi w Niemczech na polu antropologii. Virchow dość ostroźnie oświadczył, iż kości te patologicznie są anormalne i nie przedstawiają wielkiej wartości dla nauki. Ale spór o czaszkę nie ustał. Pewien profesor z Bonu uważał za znaleziony okaz jako czaszkę mongolskiego kozaka który około r. 1814 w czasie wojen Napoleońskich zmarł w Niemczech. W przeciwieństwie do tego pewien anatom z Göttingen przepisywał czaszkę staremu holendrowi inny odnosił ją aż tysiące lat wcześniej do epoki meowingów. Uczony Pruner odnajdywał wybitne znamiona rasy celtyckiej angiłk Białe znów upatrywał w nim czaszkę idjoty z nowszych czasów który prawdopodobnie w okol. tej żył jako pustelnik. Kolega jego Wallace domyślał się w niej resztek zamorskiego dzikoluda który w niewytłomaczony sposób dostał się do Europy a angiłk Turner dodał że zapewne nigdy nie odnajdzie się podobnego okazu o tak anormalnych kształtach. Ale tak samo on jak jego poprzednicy grubo się pomylili gdyż później odkopano cały szereg podobnych czaszek i dziś opinia antropologów jednomyślnie godzi się na to iż czaszka z doliny Neander była głową człowieka pierwotnego żyjącego dziesiątki tysięcy lat temu uganianego za zwierzyną w lasach środkowej Europy.

Podobna historia z czaszką zdarzyła się w Paryżu. Pewnego dnia odkryto w okolicy Paryża cmentarzysko o którym krążyła wersja iż zawiera ciała zmarłych z roku 1814 żołnierzy z armji związkowych. Pewien sławny anatom zbadał czaszki i uznał jedne za pochodzenia fińskiego drugie baszkirskiego kalmuckiego itd. Rzeczywiście w armji rosyjskiej służyli wówczas żołnierze należący do tych szeregów azjatyckich. Niestety stwierdzono wkrótce potem iż na owym miejscu pochowane były wyłącznie kobiety zmarłe w r. 1832 na cholere. Nie rzadkie były także podobne blamaże w dziedzinie archeologii. Koło roku 1890 wykopano w kierunku południowo-wschodnim od morza martwego cały szereg urn i naczyń które uczeni uznali za autentyczne i zakupili do muzeum prehistorycznego w Berlinie gdzie figurowały jako moabitckie starożytności. Wkrótce potem okazało się

że szajka zgrabnych oszustów podrabiała takie naczynia i zakopywała je w piasku pustynnym w okolicach siedzib dawnych moabitów. Drogo nabyte okazy rzeczywiście wycofano z muzeum podobno dziś jeszcze znajdują się na poddaszach gmachu ministerjum oświaty w Berlinie.

Jeszcze jaskrawiej występują takie blamaże w dziedzinie sztuki zwłaszcza muzyki, gdzie coprawda obok ignorancji nieraz oddziałuje tak właściwa artystom niechęć i zazdrość zawodowa. Weber komponista „Wolnego Strzelca“ zupełnie nie docenił Beethovena, którego piątą symfonię jaknajostrej skrytykował. Jeszcze gorzej wyraził się Spohr, który o Beethovenie po napisaniu symfonji A-dur oświadczył iż należy umieścić go w domu warja-

tów. Handel twierdził że kucharka jego więcej się rozumie na kontrapunkcie od Glucka. Ze Ryszard Wagner nie był rozumianym przez współczesnych znana jest rzeczka. Brahms zwalczał go stale Rubinstein po wystawieniu Tristana oświadczył: Nie z tego wszystkiego nie rozumiem — a Berlioz po wysłuchaniu pierwszego aktu tejże opery uważanej przez wielu za najdoskonalsze dzieło Wagnera orzekł: Obieć, skończony obieć. W podobny sposób wyraża się o operze „Meisteminger“ Ruskin.

Podobnych przykładów możnaby dostarczyć także o słynnych poetach, malarzach, śpiewakach itd. Dowodzą one że aby być sprawiedliwym krytykiem bliźniego nie starczy być uczonym i sławnym ale należy mieć także spory zasób skromności i pokory.

Mniejszość polska w Niemczech.

Różne metody pracy narodowej na poszczególnych terenach skupienia polskiego.

Patrząc na różne tereny na których mieszka mniejszość polska w Niemczech stwierdzić musimy iż niemal każdy z nich ma swoje właściwe sobie oblicze. Z tego faktu wypływa ten wniosek iż w pracy społecznej pewne tereny mają specjalne zadania i że trzeba na różnych terenach prowadzić różną metodę pracy.

Słusznie na zagadnienie to zwracają uwagę Opolskie Nowiny Codzienne zaczynając od najważniejszych terenów na których mniejszość polska mieszka zwarcie od wieków.

Na całym terenie Prus Wschodnich czy na Powiślu czy na Warmji lub Mazurach społeczeństwo polskie posiada jednolite oblicze społeczne. Polacy tamtejsi — to rolnicy. Cechą charakterystyczną tego terenu rolniczego jest fakt nie spotykany w innych dzielnicach iż robotnicy na tzw. Powiślu dzielą się na trzy kategorie: nielicznych jeszcze ziemian gospodarzy i robotników rolnych.

Najbardziej podobnym do tego terenu jest inny teren pracy organizacyjnej tzw. Pogranicze. Tutaj czy to w Złotowskiem lub Bytomskiem przeważa element społeczny — jednolity. Jest to mniej lub więcej zamożny włościanin polski.

Duże podobieństwo z temi dzielnicami przed stawia część rolnicza Górnego Śląska w której znowu przeważa typ mniej lub więcej zamożnego samodzielnego rolnika. Na tem kończą się podobieństwa między dzielnicami rolniczymi.

Inny typ tworzą dzielnice w których przeważa typ Polaka - robotnika fabrycznego. Tutaj w imię należy przemysłową część Górnego Śląska i całą dzielnicę westfalską. W większości nawet tu i tam. Polacy robotnicy zatrudnieni są w tej samej gałęzi przemysłu niemieckiego bo w górnictwie.

Zupełnie odrębne oblicze od wszystkich pozostałych dzielnic ma dzielnica obejmująca Berlin i Niemcy środkowe. I tu na prowincji zwłaszcza przeważa element robotniczy — rzemieślniczy zatrudniony w różnych gałęziach przemysłu. Ale jeśli chodzi o największe skupienie miejskie tej dzielnicy

Berlin element ten jest bardzo różnolity i pozbawiony zupełnie jednolitego charakteru jak to ma miejsce w innych dzielnicach. Są tu i robotnicy i rzemieślnicy od biednych do zamożnych są i kupy, właściciele magazynów restauracyjni handlowcy bankowcy -- słowem element bardzo różny — przyczem typowo wielkomiejski.

Jest rzeczą dowiedzioną iż ten ostatni jest daleko łatwiejszy do zorganizowania. Robotnik od pierwszego kroku który stawia w fabryce słyszy słowa: organizacja. Uczy się szybko doceniać wartość tego słowa. Nic tedy dziwnego że tradycja pracy przedwojennej mimo ciężkich losów jakie przechodziła zachowywała do dziś dnia najwięcej organizacyjnych. Ruch zawodowy wyszkolił tych ludzi i przyzwyczaił do pracy organizacyjnej. Zdawałoby się że podobnie powinno się dziać w części przemysłowej Górnego Śląska. Ale tu był plebiscyt którego nie było w Westfalji. Armja robotników polskich pod wpływem wypadków politycznych rozsyła się i dopiero teraz trzeba się na nowo zbierać.

Trudniejszy do zorganizowania jest element rolny. Jest bardziej rozrzucony i trudniejszy do skupienia. Nie mniej przeto choć innemi środkami daje się pozyskać do pracy społecznej. I znowu tam gdzie nie było plebiscytu (Pogranicze) bądź gdzie jego przebieg i następstwa były stosunkowo łagodniejsze (Powiśle) element ten wykazuje większą łatwość do zorganizowania i jest nadzieja iż powoli i inne tereny rolnicze coraz żywiej przejmować się będą zadaniami organizacyjnymi i skupią się w pracy narodowo-kulturalnej i gospodarczej w tych organizacjach które elementowi właścicielskiemu najbardziej odpowiadają.

Naczelna organizacja Związek Polaków w Niemczech pragnąc skupić w swych szeregach wszystkich Polaków w Niemczech popiera wszędzie samodzielne wysiłki społeczeństwa w różnych dziedzinach dbając o to aby kierowane były one zawsze myślą szczerze i bez zastrzeżeń polską.

— (O) —

Tony Revillon.

Burza.

Na wybrzeżach kanału La Manche rozszalała się burza. Morze ryczało, a domy trzęsły się w posadach.

W małym porcie normandzkim pani Baudoin żyła samotnie ze swą służącą Hanką, jedną z owych tęgich dziewczek normandzkiej równiny, które zdają się być jakby stworzone do noszenia bawełnianych czepców.

— Co to za czas, proszę pani! — szepnęła Hanka, składając ręce.

— Bądź cicho — rzekła p. Baudoin ośchłym głosem. Następnie wzięła się do szycia.

Hanka, stojąc przy oknie, przycisnęła twarz do szyby i spoglądała na ulicę. —

Nie! — krzyknęła wreszcie, tupnąwszy nogą o podłogę — jeszcze takiej burzy nie widziała.

Pani Baudoin odłożyła robotę i zaczęła przechadzać się.

Słychać było wycie burzy, od czasu do czasu krzyki, zgrzyt żelaza i trzaskanie oderwanych okiennic o mury.

Wdowa stanęła przed dziewczyną.

— Skoroś taka ciekawa, ubierzże saboty i goń po nowiny.

Hanka była gotowa w przeciągu minuty. Minęło 10 minut.

— Czemu ta Hanka nie wraca?..

Nagle wzrok p. Baudoin znieruchomiał: padł w kącie izby, na małe łóżeczko dziecinne.

Było to łóżeczko jej syna, który w tej chwili znajdował się na moizy.

Od godziny myślała o nim.

Lecz w myśli stał jej dotychczas zawsze ów dorosły już Ludwik, 25-letni rybak, tegi mężczyzna, który jej powiedział: — Jak się mamie podobał — kiedy to zabronila mu się żenić, a on mimo to się ożenił. Jego małżeństwo stało się powodem ich rozłąki.

Teraz jednak miała przed oczyma duży dziecko o lnianych włosach, o buzi z dołeczkami i niebieskich oczach. Przypomniała sobie jego śmiech, całusy i projekty, które snuła przy jego kołysce.

Ubrała płaszcz i wyszła. Na ulicy zagroziła jej drogę gromadka ludu. Grupa ta otaczała dwóch czy trzech rybaków, ociekających wodą, w ogroźnych i zwałanych butach. Ich ręce i twarze były pokrwawione. Wdowa zatrzymała się na chwilę i zapytała ochryplym głosem:

— Wrócił? — Tak. — Wszyscy? —

Raj czerwonych ludzi.

Moskwa - to jeden wielki kryminał.

Co powiedział oficer polski, więzień Czeki w Moskwie.

F. Kazimierz B. oficer i obywatel polski pracując w angielskim przedsiębiorstwie tytoniowym nagle w r. 1925 aresztowany przez tyfliską GPU osadzony został w więzieniu. Po blisko dwuletnim pobycie w więzieniu w Tyflisie przetransportowano go do Moskwy gdzie internowano go w słynnym więzieniu na Butyrkach. Po blisko 3-miesięcznym więzieniu aresztowanego odstawiono do granicy Polski w Stołpcach.

Odzyskawszy wolność p. B. znalazł się w Warszawie i podał szczegóły odnoszące się do dzisiejszego stanu więziennictwa w Moskwie.

Moskwa jest obecnie centralnym punktem więzień w ZSSR. Tutaj przywożą więźniów z całej Rosji, tak iż w chwili obecnej w Moskwie znajduje się z górą 15.000 więźniów. Dotychczasowe więzienia na Butyrkach i Łubiance nie są w stanie pomieścić więźniów dla których moskiewskie GPU musiało rekwirować wiele bezczynnych fabryk skąd zabrano czy też rozkradziono maszyny i tam osadzono więźniów. W ten sposób zajęte również zostały przez władze więzienne Gmachy Tow. Ubezpieczeń Rosji i tam urządzono więzienia. W ostatnich czasach władze zajęły budowle Tow. Akcyjnego Przewodnik. Obecnie pośpiesznie budowle te się wykończają, przystosowuje do urządzania tam otrzymanego obliczonego na kilka tysięcy więźniów więzienia karnego. Więzienie na Butyrkach jest częściowo śledcze częściowo karne. Więźniowie należący do pierwszej kategorii przebywają cały czas w zamkniętych celach i korzystają z uzależnionych od widzialności dozorczy przechadzek. Na oddziale karnym więźniowie muszą pracować.

Według regulaminu każdy nowy więzień poddawany jest przymusowej kąpielii o tyle przykrej że odbywa się bez względu na porę roku w zimnej wodzie. Równocześnie więźniowi zabierają jego ubranie które oddaje się do t zw. dezynfekcji polegającej na tym że ubranie i bielizna zostają całkowicie zniszczone. Wykąpanemu administracja daje ociekające brudem ubranie więzienne będące niewątpliwie rozsadnikiem wszystkich chorób i odsyła się więźnia na dwutygodniową kwarantannę podczas której o ile nie posiada własnych pieniędzy skazany jest wyłącznie na wilki więzienny.

Na śniadanie więźniowie otrzymują gorącą wodę oraz 1 funt chleba mający wystarczyć na cały dzień. Chleb jest niemożliwy niedopieczony czarny z plewami. Między godziną 12-tą a pierwszą więźniowie otrzymują obiad składający się z zupy będącej w rzeczywistości gorącą wodą z fasolą lub kartoflami. Na wieczór dostają kaszę albo f. soję oraz wrzącą wodę. Żywność ta nie wystarczająca na utrzymanie sił podawana bywa codziennie bez żadnej zmiany.

Jedynie więźniowie posiadający pieniądze mogą w bufecie więziennym dokupywać chleba a nawet obiad w cenie po 40 kopiejek.

Więźniowie pracujący są wynagradzani. Otrzymują kasy mające obieg w bufecie więziennym.

Administracja odciąga 25 proc. a dopiero resztę trzymuje więzień do ręki. Za wszystko zresztą trzeba płacić. Za pożyczanie książek płaci się 17 kop. Jest to cena niezwykle wysoka gdyż za 10 dni

pracy więzień otrzymuje 1 rb. 50 kop. Wykwalifikowani rzemieślnicy zarabiają więcej ale zato muszą opłacać wygórowany haracz administracji.

Dla zwiększenia dochodów administracja więzienna na Butyrkach urządza w niedzielę w bufecie więziennym zabawy polegające na tym że zapraszane są przedstawicielki t zw. pięci pięknej. Zabawa więźniów z temi damami odbywa się pod okiem dozorców których przecież więcej obchodzi fakt by więźniowie za nich placili herbatę ciastka torty kielbase a nawet czasami i wódkę, niż jakieś burżuazyjne względy moralne. Zaznaczyć należy że tego rodzaju moralność dozorców więziennych jest objawem zupełnie naturalnym zważywszy że jednym z dyktatorów tego więzienia jest b. szwajcar warszawskiego tinglu. Więźniowie posiadający pieniądze umieją uniezależnić się od administracji więzien-

nej która za lada przewinienie stosuje represję więć bicie oraz osadzanie w karcerze.

W więzieniu na Butyrkach znajduje się szereg Polaków oczekujących od dawna na wymianę. Są to ks. J. Kotwicki ks. Zygmunt Chmielnicki dr. Wodnicki dr. Lipczyński p. Budrewicz p. Dąbek i inni. Wiadomości o zdani są na łaskę administracji więziennych. O jakiejś pomocy prawnej o kontakcie z polskim przedstawicielstwem mowy niema. Kierownikiem oddziału Czerwonego Krzyża jest p. Pleszkowa żona Gorkiego. raz na tydzień odwiedza więźniów z swym sekretarzem Winawerem. Podczas tych odwiedzin p. Pleszkowa obiecuje wszystko i na ten właściwie jej funkcja się kończy.

A nad każdym z tych nieszczęśliwców ciągle wisi wyrok na Wyspy Sołowiejskie co równoznaczne jest z wyrokiem śmierci.

Jak rząd załatwi się z żebrakami i włóczęgami?

Przytulki — domy pracy — areszt.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej przesłało do biur prawnego przy Prezydium Rady Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa. Projekt powyższy wskazuje środki zwalczania żebractwa i włóczęgostwa oraz kategorie osób, podlegających postanowieniom ustawy, obejmującą także te osoby, które jakkolwiek nie są w ścisłym znaczeniu żebrakami lub włóczęgami, jednak motywy ich postępowania są analogiczne do motywów postępowania żebraka i włóczęgi, natomiast wyłączając z pod postanowień ustawy nieletnich do lat 17.

Projekt przewiduje utworzenie domów pracy dobrowolnej, przytułków i domów pracy przymusowej, czyli zakładów wyczerpujących trzy stany żebraka: jego zmniejszoną zdolność do pracy lub niemożność jej znalezienia, zupełną niezdolność do pracy i niechęć do pracy, jego stan pasożytnictwa społecznego.

W przytułkach lub domach pracy przymusowej będą umieszczani włóczędzy i żebracy niezdolni do pracy lub o zmniejszonej zdolności w drodze wyroku sądowego, jeśli nie chcą dobrowolnie przyjąć miejsca w przytułku lub w domu pracy dobro-

W sprawach o umieszczenie w przytułku lub w domu pracy przymusowej wiążące są sądy pokoju; w postępowaniu sądowym osoba pociągnięta do odpowiedzialności będzie miała zawsze obrońcę z urzędu. W projekcie przewidziane są dwa instancje prawa karnego: zawieszenie wykonania kary i warunkowe uwolnienie. Projekt podkreśla konieczność przyjmowania do domu pracy dobrowolnej b. więźniów w celu przygotowania ich do pracy zawodowej i zatarcia piętna przestępstwa.

Do zakładania i utrzymywania domów pracy przymusowej i dobrowolnej obowiązane mają być wojewódzkie związki komunalne, oraz miasta, wydzielone z powiatów. Obowiązek zakładania i utrzymywania przytułków, ciążyć ma na powiatowych związkach komunalnych i miastach wydzielonych.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa przewiduje częściowe wprowadzenie go w życie tak pod względem terytorjalnym, jak i materialnym, w zależności od możliwości finansowej Związków komunalnych.

Ależ tak! — Przysięgnijcie!

Marynarz się zmieszal.

— Naprawdę Ci, którzy nie wylądowali tutaj, wysiedli z pewnością w Yport... albo w Fecamp, któż to może wiedzieć?

Hanka wrócała ulicą z twarzą zmieszoną.

— Nie! Nie! — krzychała zobaczysz swą panią. — Nie! niech pani tam nie idzie!

Wdowę przeszedł dreszcz. Jej oczy przymknęły się. Musiała oprzeć się o ścianę, aby nie upaść.

— To moja wina, moja — potarzała, a zęby jej dzwoniły przy tych słowach.

Chciano ją odprowadzić do domu.

Oparła się temu. — Haniu! Ja chcę ich widzieć!

Jakim cudem się to stało — niewiadamo, to pewnie, że odzyskała siły.

Obie kobiety poszły w stronę domu, który zamieszkiwał Ludwik Baudoin.

Hanka nacisnęła klamkę, p. Baudoin weszła. Młoda kobieta dopiero co podniosła się po ostatnim położu. Siedziała właśnie, trzymając najmłodsze dziecko na kolanach. Dwoje innych uczepliło się jej fartuszką. Były wystraszone. Niepokój potęgowała bladeść oblicza młodej rybaczki. Nie mogąc wyjść sama wysłała najbliższych po wiadomości i oczekiwała ich ledwie żywa, zalewając się rzewnymi łzami. Na widok wchodzącej świekry usiłowała się podnieść, mówiąc cichym głosem: — Pani...

Stara podeszła do niej.

— Córnko moja! — Poczem wzięła obojwoje dzieci na ręce i chodząc po izbie zaczęła je z krzykiem całować.

Był to wybuch gwałtownego łkania.

— Moje biedne maleństwo!... Bóg!

Wy nie wiecie!...

Hanka beczała w kącie izby.

Nagle usłyszano krzyki na ulicy.

Okrzyki radości.

Drzwi otworzyły się znowu. Na czele gromadki krewnych i przyjaciół stanął Ludwik na progu.

— Jest! Jest!

W jednej chwili wszystko było na nogach. Młoda kobieta pomknęła ku mężowi, dzieci rzuciły się ku swemu ojcu. Jedną p. Baudoin pozostała na miejscu nieruchoma, podobna do posągu. Rybak spostrzegł ją.

Rzucił się czapkę i posunął się na przód z okrzykiem:

— Mam!

Otworzyła mu ramiona...

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Film kolorowy.

Nowy sukces sztuki kinematograficznej.

W miarę rozwoju kinematografii naturalnym biegiem czynione były i są wysiłki w kierunku jaknajwiększego zbliżenia złudzenia do rzeczywistości. Film szary począł nie wystarczać. Zjawily się zatem różne metody, które dają widzowi barwy, będące dla człowieka źródłem przyjemnych wrażeń.

Najważniejszym sposobem było ręczne kolorowanie odbitek. Króciutkie filmy posiadały czasem piękny przepych barw, ale rozpowszechnić się nie mogły ze względu na kosztą ręcznej pracy. Trzeba było szukać nadal sposobów mechanicznych, zawsze tańszych i najczęściej dokładniejszych.

Jeden z nich jest dziełem Friest—Green'a. Wymaga on przedewszystkiem specjalnego aparatu o dwu obiektywach. Przed każdym z obiektywów znajduje się t. zw. filtr. Jest nim krótka błona w postaci obręczy zabarwiona, na cztery kolory: czerwony, zielony, niebieski i fioletowy. Podczas zdjęć równomiernie z ruchem taśmy obraca się filtr przed każdym z obiektywów w ten sposób, że kiedy przed jednym znajduje się część czerwona, przed drugim niebieska, w następnym momencie przed pierwszym — zielona, przed drugim — fioletowa, dalej niebieska i czerwona i tak dalej. Rzutowanie odbywa się również przez dwa obiektywy dwa razy szybciej, niż normalnie, bo obrazy przez obiektywy rzucane są kolejno. A więc, kiedy pada obraz np. czerwony, drugi obiektyw jest zasłonięty na czas trwania tego obrazu (około trzydziestej piątej części sekundy), dalej sam rzuca obraz niebieski, podczas gdy pierwszy ulega zastąpieniu itd. Obraz daje dość naturalne barwy.

Większy efekt daje inny sposób, korzystający tylko z trzech barw. Stosuje się go dwojako. Robi się zdjęcia przez trzy obiektywy, każdy o innej ale słabej barwie. Rzutowanie polegało na nakładaniu trójbarwnych obrazów na siebie. Występowała tu jednak różnica w kątach zdejmowania z różnych punktów, mimo możliwie najbliższego umieszczenia obiektywów koło siebie. Ta wada stała się przeważnie na przeszkodzie stosowaniu tego sposobu. Gaumont inaczej korzystał z trzech barw. Zdjęcia robił na jednej błonie przez obiektyw, przed którym obracał się trójbarwny filtr. Naturalnie na taśmie tworzyły się trzy zdjęcia, dające pewne całości. Rzutowanie musiało się odbywać trzy razy szybciej niż normalnie i dawało bogate gamy barw. Ze względu jednak na szybkość zdjęć i rzucowania może znaleźć zastosowanie tylko przy ruchach powolnych.

Trzeci właściwy sposób zadawałnia się tylko dwoma kolorami. Ma przedewszystkiem tę dobrą stronę, że do zdjęć używa się zwykłego aparatu, a zatem o jednym obiektywie.

Przed obiektywem umieszcza się krążek, zabarwiony na dwa kolory: czerwony i

zielono—niebieski. Podczas zdjęć z podwójną szybkością np. na nieparzystych obręczach wychodzą te części obrazu, które nie mają zabarwienia czerwonego, bo filtr czerwony zatrzymuje promienie czerwone, a na parzystych wszystkie prócz zabarwionych niebiesko. Pozytyw otrzymuje się zwykle biało—czarny. Przy rzutowaniu przed aparatem kładą się taki sam krążek i puszcza taśmę z podwójną szybkością. Barwy filmu tak przygotowanego pozostawiają jednak sporo do życzenia. A przytem ten sposób, jak i wszystkie inne, wyżej wymienione, posiadają jedną wspólną poważną wadę: nużą oko i są dla wzroku szkodliwe.

Z ostatniego sposobu, jako zasady wy

szedł najnowszy wynalazek w dziedzinie filmu kolorowego, związany dość ściśle z filmem trójwymiarowym. Tem donioślejszy jest ten wynalazek i tem więcej ma szans, że przewycięża wszystkie wady dotychczasowych sposobów otrzymywania barwnych filmów. Nie wymaga on ani specjalnej wyszkolonej usługi, czy to przy zdjęciach, czy wywoływaniu, czy rzutowaniu. Daje przytem z całą precyzją subtelne przejścia z jednej barwy w drugą, całą ich obszerną skalę i nie nuży wzroku. Próby dały doskonałe wyniki i przemawiają za tem, że wynalazek szybko się rozpowszechni, obdarzając najmłodszą z Muz nowym skarbem: żywymi, naturalnymi kolorami.

„Karjera” dwuletniego Musia Snookumsa.

Kosmyk włosów uczynił go wybranym losu

Pisma filmowe podają zabawną historję amerykańskiego „dziecka ekranu”, które było już fotografowane razem z prezydentem Coolidge'm i które jest na drodze do wielkiej kariery i wszechświatowej sławy. Chłopczyk ten nazywa się Snookums (u nas nazwano go Musiem), liczy obecnie rzeczywiście zaledwie 2 latka, jest komedjową „gwiazdą” wytwórni Universal i ulubieńcem amerykańskiej publiczności.

Tłuściutki i okrągłutki malec jest synem Irlandczyka Mac Keana, byłego nauczyciela gimnastyki, któremu się bardzo źle wiodło w kraju dolara. Pewnego dnia wytwórnia Universal ogłosiła, że poszukuje dziecka o zabawnym wyrazie twarzy. Na konkursie zwyciężył półtoraczny Mus. Odtąd ojciec Keana porzuciwszy lekcje gimnastyki, utrzymuje się do-

skonale z zarobków swego zaledwie z pięciu lat wyszłego syna. Oczywiście, że mały Mus, tak jak każdy słynny aktor humorystyczny, ma swoją ochronną „markę filmową”.

U Charlie Chaplina była nią laseczka i ogromne buty, u Harolda Lloyda — rogowe okulary, u Buster Keaton'a — nieruchoma maska, a osłabiwością Musia jest fryzura. Za dużo powiedziane. Jest to właściwie bardzo śmieszny cienki kosmyk włosów, biegnących przez czoło. Ten kosmyk włosów, utrzymujący się dzięki pomadzie, stanowi niezbędną już cechę małego aktora. Mus słucha tylko ojca, który musi asystować przy wszystkich zdjęciach. Wszystkie inne osoby „tyranizuje”. Mus rozumie wszystko, czego się odeń wymaga i zachowuje się, jak prawdziwy aktor.

Gwiazdy filmowe i ich pochodzenie.

I znów artykuł prostujący. W świecie kina namnożyło się tyle przesady i plotek że trudno z sensacją gazetarskich wyłowić ziarno prawdy.

Niedawno obiegła prasę polską niekompletna statystyka pochodzenia amerykańskich artystów filmowych. Nieścista i niekompletna. Pochodziło to może ztąd, że układał ją europejski konsern „Fama metu” reprezentujący trzy największe wytwórnie Ameryki i stąd reklamujący tylko swoich aktorów. Sprobujmy dać szerszą listę pochodzenia wybitniejszych gwiazd filmowych produkcji amerykańskiej i europejskiej: są nią objęci i reżyserowie Kraje, wyszczególnione w nawiasach obok nazwiska wskazują przemyśl filmowy w kraju w którym obecnie dany artysta czy artystka pracuje.

Narodowości austriackiej i niemieckiej:
P. Wegener B. Goetzke W. Krauss R. Klein-Rogge H. Liedtke, W. Fritsche, P. Richter, M. May, F. Andra H. Porten O. Oswald L. Parry H. Haid A. Esterhazy E. Bergner F. Lang F. Zelnik, K. Grune (Niemcy) — M. Corda, M. Murray L. Cody E. Jannings C. Veidt E. Lubicz E. Pommer F. Murnau (Ameryka) — Dupont (Anglja).

Narodowości węgierskiej:
L. de Putti M. Korda M. Varkonyi (Ameryka) — I. Petrowicz (Francja) — E. Verbeke (Niemcy).

Narodowości rosyjskiej:
D. Buchowiecki Turzański (Ameryka) — I. Możuchin N. Kowanko M. Kolin (Francja) — W. Gajdarow (Niemcy).

Narodowości francuskiej:
R. Adoree, A. Menjou (Ameryka) — J. Catelaine, A. Marchal, L. Damita, H. Duflos Z. Bianchetti, G. Gabrio L. Perret, J. Baroncelli H. Bernard (Francja)

Narodowości angielskiej:
R. Colman, R. Ingram D. Mackaill E. Torrence z angielskiej familji pochodzi również Charlie Chaplin (Ameryka).

Narodowości iberyjskiej:
A. Moreno R. Cortez R. Novarro R. Meller (Ameryka)

Narodowości włoskiej:
E. Valentino (Ameryka) L. Albertini (Niemcy) Maciste C. Galone (Włochy).

Narodowości polskiej:
E. Negri (Ameryka) Lya Mara (Niemcy) I. Sym (Austria) S. Gallone H. Makowska (Włochy) Gilda Gray (Ameryka).

Narodowości czeskiej:
A. Ondra (Austria).

Narodowości skandynawskiej:
G. Tolnaes O. Foens K. Bell (Szwecja) Pat i Patachón Lauwizen (Danja) — G. Garbo C. Nagiel J. Cruze E. Hanson G. Nissen V. Sjöstrom K. Dane A. Q. Nilson (Ameryka) — Z familji szwedzkiej pochodzi Glorja Swanson (Ameryka)

Narodowości japońskiej:
S. Hayakawa (Ameryka).

Narodowości chińskiej:
A. M. Wong (Ameryka)

Narodowości czysto amerykańskiej:
tj. od kilku pokoleń osiadłych w Ameryce są: D. Fairbanks H. Lloyd B. Keaton L. Chaney M. Sils W. Beery J. Gilbert R. Dix T. Mix L. Stone C. Tearle C. B. de Mille D. W. Griffith R. Walsh F. Niblo M. Pickford N. Talmadge K. Talmadge L. Gish C. Moore G. Griffith N. Naldi N. Shearer L. La Plante A. Terry D. Keynon M. Dawies itd.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Miss Charleston i jej odmiany.

Czy to choroba wieku? — Charlestonuje się wszędzie — Pochodzenie blackbottomu —
Taniec czarownika lekarza szeptu — Rytm miłości i śmiechu — Ale, ale.

Trudno powiedzieć iż Charleston jest całkowi-
tym wyrazem choroby wieku która poczęła się z
końcem wielkiej wojny, lecz jest niewątpliwie sil-
ną manifestacją tańcomamji która dotknęła ludność
w ostatnich dziewięciu latach. Jeśli Charleston jest
chorobą jak to twierdzi również szanowna aktorka
Madge Kendal Dama Imperjum Brytyjskiego Lon-
dyn stał się wielkim szpitalem. Zdaje się że istnieje
tu w powietrzu jakiś bakcyl popychający kolana
do całowania się nogi do rytmicznego kopania w
powietrzu lub do podskakiwania na podłodze. I to
nie tylko w sali balowej gdzie koniec końców da-
wać swobodne ujęcie symptomom choroby jest bar-
dziej jeszcze obowiązujące niż dozwolone, lecz char-
lestonuje się wszędzie w kolei podziemnej w maga-
zynach urzędach na trotuarach przy stacjach au-
tobusów i tramwajów wychodząc z teatru i powra-
cając do domu; pod dźwięk gramofonu lub w rytm
maszyny do pisania czy też pod skrzyp kół jakiegoś
wehikułu lub wreszcie muzyki wewnętrznej prze-
chodzącej nagle w gwizdanie lub nucenie.

Mówią że Charleston znajduje się w zupeł-
nym upadku. W Ameryce dokonał już żywota a o-
gólny szal w Londynie ma oznaczać jego bliski ko-
niec. Nasyconie równające się obmierzeniu. Charle-
ston powłóczył zastąpił już w bardziej arystokrata-
tycznych rodzinach odmianą kopiącą a ten Charle-
ston walczy o pierwszeństwo z blackbottom (czar-
na tło) innym murzyńskim tańcem który wykony-
wa się uderzając obcasami i który jak nas poucza-
ją świadomi neczy jest czysta odmiana ruchów mu-
rzynów przy pracy na czarnej roli gdzie rośnie
bawełna na ziemi czarnej i tłustej co się przylepia
do nóg i która gdy nadchodzi godzina powrotu do
domu murzyni odzyskują ze siebie uderzeniami pięt
co przy muzycznych skłonnościach tej rasy stało
się rytmem i dało początek blackbottomowi tańcowi o
suchych dźwiękach.

Jeszcze poważniej zagraża nam heebiejebie
co drogą przez Stany Zjednoczone przychodzi z nad
Górnego Congo i w swych sześciu krokach przed-
stawia ruchy jakie towarzyszą ceremonii czarowni-
ka lekarza szeptu przystępującego do złożenia ludz-
kiej ofiary. Zatrzymujemy się tutaj na przygoto-
waniach do złożenia ofiary i rzeczywiście należy się
spodziewać, że mimika tańca będzie produktem
przefiltrowanym jak nim był tango Miss Tango w
porównaniu z lubieżnymi ruchami tego tańca pocho-
dzącego z nizin Buenos Aires.

Podjeżdżają się obecnie (próbujemy uwzględ-
nić wszystkie elementy) iż wszystkie hałasy współ-
czesnego życia wpływają znacznie na endemiczny
charakter tych barbarzyńskich tańców które się za-
klimatyzowały pośród ras tak zwanych cywilizo-
wanych. Jack Hyton kompozytor jazzu i dyrektor
orkiestry synokopijnej jak się nazywają dzisiaj
miał ciekawy pomysł rejestrowania za pomocą o-
scyllowego instrumentu na woskowym krążku szme-
rów ulicy londyńskiej tam gdzie one są najinten-
sywniejsze jak: Picadilly Circus, Trafalgar Square
Ludgate Circus i przed Bankiem Angielskim. I od-
krył że hałasy uliczne są jednym olbrzymim jazz.

Czy tak jest lub nie jest ogarnia nas ochota
przelania iż nad charlestonem usuniętym przez
blackbottom lub heebiejebie ponieważ zdaje się że
hałasom nigdy nie będzie końca i jeśli się wie co
spada na nas dzisiaj nie wiadomo co może spaść
na nas jutro. Wobec perspektywy tańca czarowni-
ka lekarza ma się ochotę przyznać słuszność temu
obrońcy z Daily Mail głoszącemu (i w tem ma rację)
że charleston jest nie tańcem lecz rytmem ry-
tmem młodości radości śmiechu duchowego buntu
oznaką niewyczerpanej wesołości najmłodszego po
kolenia.

W istocie można wybaczyć miss naszych cza-
sów i jej starszym siostram i matkom, i babkom,
które uparcie trwają w szamańskich młodości można
im wybaczyć nawet charleston. Wbrew opinii hygie-
nistów duszy można wybaczyc także i cocktail i
papierosy, można przymknąć oko na krwisto pomar-
żone wargi lecz właśnie ta niewyczerpana we-
selość napawa nas troską dlatego że jest niewy-
czerpana: ponieważ opiera się nie tylko dojrzałemu
wiekowi lecz rzeczywistości i koniecznościom ży-
ciowym duchowym i materialnym.

Istotną chorobą wieku jest choroba socjalna;
egoizm wyrażony w formie najbardziej niszczącej. Ta
nienasycona żądza zabaw o pozorach instynktownej

niewinnej wesołości niszczy i burzy w sposób
niewidoczny. Niszczy życie rodzinne podcina wię-
zy ludzkiej solidarności nie dozwala umysłom i
sumieniom skoncentrować się choćby przy najskro-
mniejszej dozie lektury i rozmyślenia. Ach! Miss
Charleston jeśli kiedyś dziejopisarze będą zmuszeni

pisać o dekadencji twego kraju nie wolno im be-
dzie zapomnieć że i wy zapewne bezwiednie bćc nie
patrzycie poza koniec swojego nosa kopnięcie wię-
cej niż raz w salach balowych i gdzieindziej odwie-
czne czoły waszej rasy. A mężczyzna? Mężczyzna
jak wiadomo jest waszą marjonetką.

Umarli, którzy pozostali przy życiu.

Mauzoleum dla żyjących — Wspaniała fundacja bezimiennej
Angielki dla arystokratów rosyjskich.

Dzięki wspaniałomyślności pewnej bogatej An-
gielki która pragnęła pozostać bezimienną został
w Paryżu przed dwoma miesiącami otwarty wspa-
niały przytułek dla pozabawionej środków do ży-
cia arystokracji rosyjskiej. Na przytułek ten obra-
ła wspaniała fundatorka przepiękny pałac otoczony
ogromnym parkiem i ogrodem w pobliżu Corbeil
Przytułek posiada 40 pokoi wspaniale urządzonej
zamieszkałych przez 76-ciu pensjonariuszy.

Jeden z dziennikarzy paryskich pokusił się
o odwiedzenie tego jakoby mauzoleum żyjących lecz
już wyeliminowanych z życia wielkości i podaje z
tych odwiedzin garść interesujących szczegółów.

Wchodzę w aleje wspaniałych starych drzew
przez które przedziera się złote światło słoneczne.
Cisza panująca tu przypomina istotnie nastroje
ementarne. Na tarasie przepyszny pałacu przyjmują
je mnie intendent zakładu, baron S., wytworny człek
wiek o wspaniałej postawie, ale jakby uginający się
pod ciężarem starej rasy.

Wprowadza mnie do salonu, w którym znaj-
duje się kilka pań, przeważnie niezwykle pięknych.
Wszystkie są zajęte jakąś pracą, Bo, jak mnie o-
hjaśnia mój przewodnik, pensjonariusze wszystkie
tutaj wykonują, sami, jakkolwiek stopa życia jest
tu nader wykwiwna. Hrabiny i księżne same szyją,
piorą i gotują — hrabiowie i baronowie wysocy do-
stojnicy carskiej Rosji, utrzymują w porządku bo-
gaty park, pielęgnują warzywa i zajmują się rze-
miosłami.

Wszystkich ich ożywia jedna myśl, że skończy
się niebawem ich wygnanie, że odżyje carska Ro-
sja, a oni wrócą na swoje stanowiska.

Mój przewodnik zaznajamia mnie ze słynnym
generałem starego reżimu a ten ukazuje mi swoje
królestwo: wielki zasięg w którym hoduje króliki
i zajęc.

„Miss Francja“ wraca z Ameryki.

Osiągnęła 4 miejsce w światowym konkursie piękności.

Jak wiadomo, swego czasu różne kraje europ-
skie wysłały swe kandydatki na międzynarodowy
konkur piękności w Galveston (Texas Stany Zjedn.)
Przed kilku dniami wróciła do Paryża najpiękniej-
sza kobieta Francji miss France 18 letnia panna Ro-
berta Cusey która w owym konkursie uzyskała
miejsce zaledwie czwarte. By zadłgowała narodową
dumą jankesów pierwsze dwa miejsca przyznano
miss New York i miss Brooklyn a ponieważ nie by-
ło miss Germania więc obywatele niemieccy so-
lidarnie głosowali na miss Luxemburg która dzięki
temu zdobyła trzecie miejsce.

Panna Cusey po przybyciu do Paryża wyja-
śniła reporterom przyczynę swej porażki. Otóż przy-
czyną tą była zbytnia powaga. Publiczność ame-
rykańska od swych ulubienic wymaga ciągłego szcze-
rzenia ząbków. Uśmiechnięte radośnie pysia mają
pierwszeństwo. Natomiast miss France choć klasy-
cznie piękna zachowywała poważny wyraz obli-
cza i to właśnie ją zdeklasowało.

Konkurs odbywał się w sposób oryginalny
wszystkie piękności w liczbie 38 jechały na małych

Otwiera jedną z klatek i mówi do swego wy-
chowanka: „chodź tutaj Wania, pogłaskaj pańkę łap-
ką“. I srebrzysty król na to wezwanie wyciąga łap-
kę i spełnia nakazaną mu pieśczętę. „Służyc i sa-
lutować“! — wzywa generał drugiego wychowanka.

Wyrazam mu podziw za ten cud tresury.
Generał odpowiada z melancholijnym uśmie-
chem:

— To jest dyscyplina. Tak samo mogę wytreso-
wać dobrych rekrutów, jeżeli tylko przyjdzie stoso-
wna chwila.

Inny generał z arystokratycznym nazwiskiem
pokazuje mi z dumą wyhodowane przez siebie se-
lery, kalafior i inne jarzyny.

— Otrzymałem za te produkty nagrodę na wiel-
kiej wystawie ogrodniczej.

Wygląda tak pokojowo tak niema w nim nie-
marsowego że nie mogę się oprzeć pytanu:

— Czy praca ta pozwoliła panu zapomnieć
o przeszłości?

Wesoła pogodna twarz ogrodnika zmienia się
momentalnie. Widać że odpowiedź nie może się wy-
dobyć ze ściśniętego gardła. Po chwili chwytła łopatę
i mówi przez zaciśnięte zęby:

— Ach o tem — nie mówmy lepiej — A po pe-
wnym czasie dodaje:

Widzi pan dla nas wszystkich ta praca fizyczna
która tu spełniamy jest prawdziwym dobrodziej-
stwem. Dzięki niej możemy odrywać myśl od tego
co było i utrzymać się przy życiu do chwili której
wszyscy oczekujemy.

Dziennikarz kończy swój artykuł pesymistycz-
ną uwagą:

„Umarli którzy pozostali przy życiu. Żyjący
którzy już umarli“.

Wielki świat boleści.

wózkach ciągniętych przez murzynów. Oczywiście
każda przepasana była szarfą z napisem, określają-
cym narodowość. Potem odbyła się wieczorem re-
wja w teatrze. Piękności które uprzednio ubrane
były tylko w stroje kąpielowe wystąpiły teraz w
pełnych toaletach przyczem każda z nich musiała
głośno wymienić nazwisko autora swej sukni
bucików i kapelusza.

Amerykanki — wedle rewelacji pani Cusey —
osiągnęły rekord w krótkości sukien. Spódniczki się
gają przeważnie powyżej kolan a gdy miss usiądzie
widać oczywiście jeszcze więcej. — Za to i zw. tal-
j. znajduje się u nich tuż pod piersiami na wzór
moć, z czasów Napoleona I. Amerykańskie przysło-
wie określa to tak: „Piers smutna, nóżki wesołe“.

Z reprezentantek piękności europejskich tylko
Hiszpanka została w Stanach Zjednoczonych otrzy-
mawszy engagement do Hollywood, raj filmowego
(300 dolarów tygodniowo). Panna Cusey odrzuciła
podobną propozycję, gdyż tęskno jej było za oj-
czyzną a kontrakt w Hollywood obowiązuje na 5
lat.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Ceny zboża spadają.

Pomyślnie wiadomości o urodzajach w Polsce i zagranicą.

Wiadomości nadchodzące z zagranicą, jakoteż państw europejskich o zbiorach pszenicy, brzoza bardzo pomyślnie. W związku z tem na wszystkich giełdach świata, pomimo usiłowań spekulacji amerykańskiej i środkowo — europejskiej ceny pszenicy spadają z dnia na dzień. Według ostatnich wiadomości zbiory pszenicy w Stanach Zjednoczonych okazują się znacznie

W Kanadzie znów szkody zrzuczone gradem okazały się minimalne. Także Australia i Argentyna osiągają wyniki zadowalające. Co się tyczy zbiorów europejskich, to te przekraczają wszelkie oczekiwania. Także i żniwa w Polsce okazują się znacznie lepsze, niż początkowo przewidywano, tak, iż zachodzi uzasadniona nadzieja, że zbiory tegoroczne przekroczą zbiór roku ostatniego. Szczególnie w Małopolsce, Wschodniej i w Wielkopolsce urodzaje dały nieoczekiwane bardzo dobre wyniki.

Znawcy oceniają tegoroczny urodzaj w Polsce, o ile pogoda w dalszym ciągu dopisze, przy sprzętach pszenicy i zbóż jarych o jakie 30 proc., większy od urodzaju ubiegłego roku gospodarczego.

Rośliny okopowe, a więc buraki cukrowe i ziemniaki, mają powszechnie wygląd bardzo dobry, to samo można powiedzieć o dorastającym drugim pokosie koni czyny czerwonej. Dobre są również koni-

czyny białe, oraz rośliny strączkowe. Bujny wzrost traw na łąkach zapowiada obfity zbiór potrawu.

Nieliczne próbne omłoty, dokonane już z żytem, każą sądzić, że wydajność w

roku bieżącym będzie lepsza. Na razie próbne omłoty w Radomskim, Ciecchanowskim, na Łujawach i w Kaliskim wykazują ze starszych miejsc wydajność około 9 q i wyżej z morga nowopolskiego.

Sprzedaż „Orbisu” nowemu konsorcjum.

Kapitalizuje go częściowo grupa włoska

Sprawa przejęcia „Orbisu” przez nowe konsorcjum polsko-włoskie jest już bliska realizacji. Kapitał akcyjny wynosić będzie 5 milj. zł. z czego grupa polska włoży 60 proc., grupa włoska 40 proc. Na czele grupy polskiej stoi Franciszek ks. Radziwiłł (przyszły prezes Rady Naczelnej — Orbisu), dalszy skład stanowią: Michał hr. Tarnowski, Leon Podolski, Dr. Włodzimierz Kozubski, Marjan Dąbrawski, Edward Bzowski i Zbigniew Śleziński (dyr. Powsz. Banku Kred. w Katowicach). Do grupy włoskiej wchodzi: kolejka włoskie i włoskie banki emisyjne (Banca di Napoli i Bank Sy-

cylijski). Grupę włoską reprezentować będzie włoskie biuro podróży „Cit” (Commercia Italiana del Turismo), które posiada 62 własnych oddziałów zagranicznych. Za grupę włoską rząd włoski udziela 3 milj. zł. gwarancji. Umowa podpisana będzie w przeciągu najbliższych 10 dni.

„Orbis” posiadał dotychczas 36 oddziałów w kraju i 215 kas zagranicznych, jednakże nie przeprowadzał należytej propagandy turystyki po Polsce zagranicą z powodu zbyt małego kapitału, który po przewalutowaniu wynosił zaledwie 10 tys. dolarów.

Jak uregulowano obecnie handel węglem w Polsce.

W dniu 1 b.m. w Ministerstwie przemysłu i handlu odbyło się podpisanie konwencji węglowej jako następstwo poprzedniego zebrania przedstawicieli kopalń węgla o którym podawaliśmy w swoim czasie wzmiankę.

Konwencja ta ważna jest na przeciąg trzech lat i dwóch miesięcy to znaczy obowiązuje do dnia 1 listopada 1930 r. i ma za cel określenie maximum kontyngentu węgla sprzedawanego przez poszczegól-

ne kopalnie na rynku wewnętrznym jak również w wywozie do Austrii, Węgier oraz Czechosłowacji.

W wywozie do innych krajów konwencja nie przewiduje żadnych ograniczeń.

Mimo podpisania konwencji kontyngenty dla poszczególnych kopalń nie zostały jeszcze ustalone i niektóre kopalnie odwołały się już z góry do arbitrażowego rozstrzygnięcia tej sprawy.

—o—

Ostrzeżenie

Zaginął weksel in blanco na zł. 200 z wystawienia Józefa Słabiaka na zlecenie Bolesława Tomczaka, który się unieważnia, oraz zezwolenie na broń wydane przez Kom. Rządu m. Łodzi na nazwisko Edwarda Fiszerza.

FRANCIS GLOVER.

„Mieszkanie do wynajęcia”.

Zadzwieczał dzwonek wchodowy. Zagłębiona w fotelu, młoda kobieta, przeciągając się, ziewnęła — robiło się późno. Pobiegnęła do przedpokoju i otworzyła drzwi. Na progu stał jakiś nieznamy człowiek.

— Przyszedłem wymierzyć zużycie gazu — rzekł — proszę mnie zaprowadzić do zegaru.

Zdziwiona trochę, że urzędnik z gazowni chodzi po domach o takiej późnej godzinie, wpuściła go jednak do mieszkania i zamknęła drzwi od sieni.

Wracając do saloniku, zdziwiła się usłyszawszy szmer za sobą.

Odwróciła się — mężczyzna wszedł za nią. Skurecz strachu chwycił ją za serce.

— Gazometr jest w przedpokoju — wymówiła wkońcu.

Nie odpowiedział tylko uśmiechał się złym okrutnym uśmiechem który przeraził ją jeszcze więcej.

— Nie potrzebuję gazometru — rzekł.

Czegoż więc pan sobie życzy?

— Pieniędzy jedzenia — wszystkiego!

Brakło jej oddechu a serce biło gwałtownie. Była przecież zupełnie sama na trzecim piętrze ogromnej czynszowej kamienicy złapana w potrzask na łasce tego człowieka.

— Telefon!!! Mimowoli oczy jej zwróciły się na małą półkę pod ścianą.

Wzrok nieznanego pobiegł w tym samym

kierunku a straszny śmiech zarachotał mu w krtani. Trzema skokami był przy aparacie zerwał mu druty i rzucił na ziemię. Chwycił ją brutalnie za ramię.

— Nie mam czasu bawić się z panią, — zawołał — muszę zobaczyć co się da tu znaleźć; tymczasem zamknę drzwi na klucz i proszę mi żadnych głupstw nie robić. Jesteśmy na trzecim piętrze jeśli pani zechce otworzyć okno i krzyknąć o pomoc; ja to usłyszę w każdym razie prędzej od przechodniów a zanim ktoś przyjdzie na górę załatwię się z panią i zniknę!

Wpół żywa z przerażenia biedaczka usunęła się na fotel. Usłyszała stuk zamykających się drzwi i zgrzyt klucza w zamku.

Leżała tak zdawało jej się godziny co w istocie mogło być parą sekund zaledwie, potem z rozpaczliwym wysiłkiem woli wstała i poszła do drzwi. Były zamknięte. Powłókła się zatem do okna i z wielką ostrożnością by nie robić hałasu otworzyła je do połowy. Olbrzymia łukowa lampka świeciła wprost na jej błądą drgającą twarz.

Ludzie chodzili na dole — daleko, lecz nie było sposobu dostania się do nich, ani balonu, ani rynn — niczego. Jak mogła zwrócić na siebie uwagę?! Jej rozpaczliwe wołanie zaalarmuje najwyżej bandytę albo zostanie zdławione przez ruch uliczny i tąpy samochodów.

Musi sprowadzić pomoc to będzie dla niej jedyny ratunek. — Wtem przyszły jej na myśl rozmyślenia rysunkowe które jej mąż wyjeżdżając zostawił na biurku ogromny biały karton i kawałek czarniejszej kreki. Niepewnym krokiem podszedła do stołu. Musi coś napisać na kartonie i wywiesić to za oknem, ale coś takiego, aby tłumy

ludzi sprowadziło niezwłocznie do mieszkania.

Zamyśliła się chwilę.

Natchnienie, błysło nagle jak promień w jej znękanym mózgu. Z siłą rozpacz, porwała karton i wielkimi literami napisała parę słów kredką, zawlokła się znów do okna i wystawiła ten rodzaj tablicy na przymurku. Karton był jasno oświetlony, czy tylko ludzie go spostrzegą?!

Siadła w fotelu i czekała — ale nie długo.

Odgłos wielu kroków zapełnił schody i dzwonek zadzwieczał niecierpliwie. Klucz obrócił się w zamku, drzwi się otworzyły i nieznamy człowiek wszedł do saloniku.

— Co się dzieje, kto tam jest? — krzyknął ochryplym głosem.

— Nie mam najmniejszego wyobrażenia, — odrzekła.

— Czy pani nie wzywała pomocy?

— W jaki sposób?

Chwilę milczał nie wiedząc co czynić; jak dziki zwierz, złapany do klatki.

— Czy mam zobaczyć i spytać, czego chce? — zagadnęła.

— Proszę nie ruszać się z miejsca, ja sam pójde — burknął, ale za późno.

Młoda kobieta, jak wąż przysunęła się między nim a ścianą, rzuciła się do wchodowych drzwi i poprostu w objęcia pierwszego z brzegu stojącego pana o poważnych kształtach, który ją wniósł z powrotem do przedpokoju, pobany od tyłu przez tłum ludzi na schodach.

Niebezpieczeństwo minęło, była ocalona.

Wywieszony napis:

„Mieszkanie zaraz do wynajęcia” — odcisnął swój natychmiastowy i oczekiwany skutek.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela, 7 sierpnia — Kajetana W.

TEATRY.

Teatr Miejski. Przedstawienie zawieszono.

Teatr Popularny „WIDOWISKA”

WIDOWISKA

Casino „Valencia”

Splendid „Mąż własnej żony”

Luna „Za cenę duszy i ciała”

Cirand—Kino „Wszyscy szaleją”

Odeon „Księżniczka i chł. piec hotelowy”

Apoll: Pat i Patachon

Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”

Dom Ludowy „Listy, które go nie doszły”

Corso „Sang - Holm - Weeds”

Miejski Kin. Oświatowy „Ręce Orłaka”

—:0:—

Wiadomości bieżące.

Osobiste.

Wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie ławnik Magistratu przewodniczący Wydziału Budownictwa p. inż. K. Folkiński.

Po powrocie z urlopu wypoczynkowego objął urządowanie radca prawny Magistratu m. Łodzi p. mec. T. Tujakowski rozpoczął zaś urlop wypoczynkowy radca prawny mec. A. Żelazowski.

O wywieszanie opłat komornianych

Komisariat Rządu polecił organom policyjnym czuwać nad tem by w bramach domów były bezwzględnie wywieszane spisy lokatorów z płaconemi przez nich czynszami komornianemi. Ponieważ komorne dla większych mieszkań przekroczyły już 75 procent przedwojennego to obecnie zarządzenie powyższe dotyczy jedynie mieszkań jednopokojowych z kuchnią lub tylko jednopokojowych.

Opłata za wycier kominów

Niejednokrotnie podnoszone są bądź osobiście w biurach Magistratu bądź też na łamach prasy skargi w sprawie żądania wzgl. pobierania przez mistrzów kominarskich za wycier kominów nieuzasadnionych nadwyżek ponad obowiązującą obecnie taryfę.

W związku z tem Magistrat m. Łodzi wyjaśnia iż wyznaczona do dnia 1 lipca r. b. taryfa za wycier kominów obowiązuje nadal i w III kwartale aż do uchwalenia zmiany taryfy przez Radę Miejską m. Łodzi.

Międzynar. kongres chemików

W dniu 9 września przybywa do Łodzi liczne grono uczestników międzynarodowego kongresu chemicznego, który w dniu 4 września rozpoczyna w Warszawie swe obrady. Wycieczka ta na zaproszenie organizacji przemysłowych zwiedzi nie tylko fabryki łódzkiego przemysłu włókienniczego, ale i fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie oraz fabryki przemysłu jutowego i dzianego w Częstochowie.

Wycieczka ta zabawi w Łodzi dwa dni i podejmowana będzie przez organizacje gospodarcze: związki przem. włók. oraz stow. techników i stow. inżynierów. Podczas pobytu wycieczki w Łodzi omawiane będą sprawy stosunków międzynarodowych odnośnie do sytuacji gospodarczej Polski. (E)

Taksówki służą dla żywych

Władze sanitarne stwierdziły ostatnio iż niektrzy właściciele taksówek podejmują się przewożenia ciał zmarłych z okolic Łodzi do miasta. Rodziny zmarłych korzystają z tego chętnie ponieważ nie muszą ponosić kosztów badań lekarskich i drogiej opłaty żolejowych. Ten stan rzeczy stanowi jednak groźne niebezpieczeństwo dla pasażerów wobec tego że właściciele taksówek nie dezynfekują zupełnie wozów.

W związku z tem zarządzone ażeby posterunki policyjne zwracały pilną uwagę na taksówki przybywające z prowincji do Łodzi. Wrazie stwierdzenia podobnych wypadków ciała zmarłych przewożone będą do prosektorjum taksówki zaś zostaną na koszt właścicieli oddane do desyngfekcji w miejskich zakładach. Szoferzy nadto ulegną eurowym karom. (R)

Na uroczystości legjonowe do Kalisza.

Wyjechały wszystkie osobistości urzędowe, które dbają o swe stanowiska.

W dniu wczorajszym udał się z Warszawy na uroczystości, związane ze zjazdem legjonistów w Kaliszu, bawiący w stolicy wojewoda Jaszczołt. Jednocześnie zaś wyjechali z Łodzi do Kalisza na uroczystości te: wicewojewoda Lewicki, komendant wojew. policji insp. Ferster, komendant policji na m. Łódź insp. Niedzielski, oraz szereg urzędników Województwa i Komisarjatu Rządu. Ponadto udały się do Kalisza delegacje związku strzeleckiego, oficerów

rezerwy, związku legionistów okręgu łódzkiego, związku naprawy Rzplitej, a wreszcie liczni przedstawiciele wojskowości z gen. Małachowskim na czele.

Wczoraj rano przejechała również przez Łódź w drodze z Warszawy do Kalisza wycieczka amerykańska zjednoczonych komitetów im. Marszałka Piłsudskiego. Wycieczki te powitane zostały na dworcu kaliskim przez przedstawicieli komitetu organizacyjnego uroczystości legjonowych. (E)

Łódź - Szczypiorno

Marsz drużyn na uroczystości legjonowe

DO DRODZE OSOBY URZĘDOWE WYKAZUJĄ SWĄ „BLAGONADIOŻNOŚĆ” - WOBEC LEGJONISTÓW.

Drugi etap Łódź-Szczypiorno rozpoczął się onegdaj o godz. 3-ciej 30 rano.

Do startu stanęło 10 drużyn. Z Łasku przyłączyła się do maszerujących drużyn wycieczka piłsudczyków z Ameryki, która podjął w ślad za maszerującymi drużynami

Przemówienie powitane wygłosił starosta Wallas.

W Zduńskiej Woli magistrat wydał śniadanie dla uczestników wycieczki i piłsudczyków z Ameryki. W Sieradzu starosta Małaczyński odprowadził je aż po rogatki miasta.

Pierwsza drużyna przybyła do Błaszek 18 pułku piechoty ze Skierniewic, przebywając 50 kmp. w 7 godz. 22 min. 5

sek. Drugi przybył 31 p. Strzelców Kaniowskich z Łodzi w przeciągu 7 godz. 53 min.

W Błaszach wszystkie pozostaną do dziś rana, poczem wyruszą do Szczypiorna, gdzie uczestnicy zawodów przyjęci będą przez Marszałka Piłsudskiego. Dla zwycięzców przygotowane są nagrody Marszałka Piłsudskiego, piłsudczyków amerykańskich i Związku Strzeleckiego.

Kulminacyjnym punktem będzie przemówienie Marszałka Piłsudskiego. Do Kalisza przybyli liczni działacze polityczni, którzy chcą wykazać swą lojalność wobec mar. Piłsudskiego. Przez całą drogę wiodącą do Kalisza ciągnie się sznur samochodów połączających na uroczystość. (U)

Według normy zeszłorocznej

OGRANICZENIE ILOŚCI WYDAWANYCH PASZPORTÓW

Według doniesień z Warszawy wiadomo, jakoby ilość wydawanych paszportów zagranicznych miała być skontyngentowana, nie odpowiada prawdzie. Skontyngentowanie paszportów zagranicznych — według urzędowych informacji — „nie jest projektowane, ponieważ dotychczasowe doświadczenia wykazały, iż zarządzenia takie nie prowadzą do celu”.

Natomiast ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło organom, wydającym pasz-

porty zagraniczne, by w roku bieżącym nie wydano więcej paszportów zagranicznych, niż w roku ubiegłym. Stwierdzona w roku bieżącym większa ilość wydanych paszportów zagranicznych (ulgowych) jest następstwem faktu, że wydawanie tych paszportów przekazano władzom pierwszej instancji, które wydają je o wiele liberalniej, niż władze centralne. W ograniczeniu ilości paszportów widzą władze środek do polepszenia bilansu płatniczego.

Echa nadużyć w konsulacie austriackim w Łodzi.

DEFRAUDANT STOLCENBERG OSADZONY W WIEZIENIU ŁÓDZKIM.

Swego czasu podaliśmy sensacyjną wiadomość o defraudacji w konsulacie austriackim w Łodzi, popełnionej przez pracownika tegoż konsulatu 31-letniego Fryderyka Stolcenberga.

Stolcenberg przywłaszczył sobie 7,000 zł. i 600 dolarów, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Energiczne dochodzenie, prowadzone

przez Urząd Śledczy ustaliło, że defraudant zbiegł do Rosji sowieckiej.

Władze sowieckie na skutek ciągłych pertraktacyj zdecydowały się wreszcie defraudanta wydać władzom polskim.

Dzisiaj rano Stolcenberg został przywieziony do Łodzi i osadzony w areszcie przy Urzędzie Śledczym.

S. + P.

Janina z Macherów

Edwardowa Weigtowa

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 5 b. m. w Poznaniu.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dnia 8-go b. m., w poniedziałek, o godz. 5-ej po poł. z kaplicy starego ewangelickiego ementarza w Łodzi do grobów rodzinnych.

O czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Mąż z dziećmi i rodzina.**ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.****Zakończenie kursów sanitarnych**

Prowadzone przez Czerwony Krzyż Kursy sanitarne zostały zakończone w dniu 30 czerwca br. wręczeniem świadectw absolwentkom kursów w obecności wykładowców dr. Handelsmana inż. Kłoczowskiego, dr. Mielczki, dr. Mittelstaedta, dr. Trawińskiego, inspektora Wagnera, dr. Zurkowskiego, członków zarządu Czerwonego Krzyża i zaproszonych gości. Świadectwa otrzymały: pp. Banasiakówna Anieła; Bielawska Aldona; Denard Olga; Dobrowolska Hieronima; Doruniakówna Walerja; Felisiakówna Janina; Goślińska Barbara; Górka Lidja; Jakubowska Helena; Jastro Stanisława; Konówna Helena; Kowalska Janina; Krzynówek Marja; Kursajdt Emilja; Łazarew Helena; Radowicka Janina; Rybakówna Marja; Słajkówna Antonina; Schiwe Elza; Sobczyńska Janina; Sobczakówna Stanisława; Staniszewska Marja; Szejnrokówna Marja; Warychówna Władysława; Wesołowska Marja; Woźniakówna Stanisława; Zajdenfeldówna Regina; Zaniotówna Marja. Zarząd Czerwonego Krzyża wyraża gorące podziękowania p. dyr. Michejdzie za łaskawe udzielenie sali na wykłady oraz wszystkim wykładowcom którzy dzięki swej bezinteresowności i gotowości służenia swym cennym czasem umożliwili prowadzenie kursu.

Z Akad. Koła Łodzian.

A. K. Ł. w Warszawie jako Koło prezydjalne podaje do wiadomości że dyżury Zarządów A. K. Łodzian odbywają się 2 razy w tygodniu we wtorki i piątki od 19 do 21 w lokalu przy ul. Al. Kościuszki 73.

ŻYCIE RELIGIJNE.**Piesza pielgrzymka do Częstochowy**

W dniu 20 sierpnia br. po uroczystej Mszy św. i śniadaniu o godzinie 6-ej rano z Kościoła Katedralnego 6-go Stanisława Kości w Łodzi tradycyjnym zwyczajem wyruszy piesza pielgrzymka na uroczystość Matki Boskiej Jasnogórskiej na dzień 26-go sierpnia br. do Częstochowy. Pielgrzymka prowadzona będzie przez miejscowych księży. Pątnicy po drodze zwiedzać będą historyczne świątynie w Piotrkowie, Gidlach i inne. Powrót pielgrzymki do Łodzi nastąpi w dniu 29 sierpnia.

Kierownictwo nad pielgrzymką objął Ksiądz Prałat W. Wyrzykowski. Zapisy na pielgrzymkę przyjmowane są we wszystkich łódzkich i powiatowych kościołach.

Ci, którzy 26 tygodni byli na utrzymaniu Państwa

Muszą postarać się o pracę

Wstrzymanie zapomóg dla „zawodowych bezrobotnych“

„Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Łodzi przystępuje z dniem 8-VIII r. b., na mocy rozp. M. Pr. i O, Sp, w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu, do wstrzymywania wypłaty zapomóg z państwowej akcji pomocy doraźnej na terenie m. Łodzi, Zgierza, Pabjanic i Tomaszowa-Maz. tym bezrobotnym samotnym, którzy korzystali z zapomóg przynajmniej przez 26 tygodni i tym żonatym bezdzietnym, którzy korzystali z zapomóg przynajmniej przez

52 tygodnie, oraz na terenie m. Zduńskiej Woli, Rudy Pabjanickiej, Konstantynowa i Ozorkowa wszystkim bezrobotnym samotnym, oraz tym żonatym bezdzietnym, którzy pobierali zapomogę przynajmniej przez 52 tygodnie“.

Redukcja tych zapomóg dotknie w Łodzi około 8 tys. osób, których przeważną część stanowią kobiety. Główny kontyngent tej liczby stanowią t. zw. „zawodowi bezrobotni“, którzy nie starają się wcale o pracę.

Dwie wycieczki Polaków z Ameryki.

ZWIEDZĄ W PONIEDZIAŁEK 8 B. M. ŁÓDZ.

W poniedziałek dn. 8 bm. bawić będą w naszym mieście dwie wycieczki Polaków z Ameryki.

O godz. 6,59 przybywa z Kalisza na stację Łódź—Kaliska 40 uczestników wycieczki Połączonych Komitetów J. Piłsudskiego. Wycieczkę witać będą na dworcu przedstawiciele władz, organizacji itp., poczem odbędzie się śniadanie na dworcu, a następnie uczestnicy wycieczki pociągiem tranwajowym udadzą się na zwiedzenie fabryki Widzewskiej Manufaktury oraz zwiedzą miasto. Wycieczka opuszcza Łódź o godz. 11,50 z dworca Fabrycznego.

Tegoż dnia o godz. 10,49 przybywa na st. Łódź—Kaliska wycieczka Weteranów Armji Polskiej w Ameryce w liczbie około 200 osób. Po powitaniu na dworcu, uczestnicy wycieczki udadzą się pociągami tramwajowymi początkowo, a od pl.

Reymonta pociągami roboczymi na Lublinek, gdzie Wydział Kanalizacji podejmować ich będzie śniadaniem, poczem nastąpi zwiedzenie prac kanalizacyjnych.

Około godz. 3 popoł. wycieczka uda się do Fabryki Scheiblera i Grohlmana, po zwiedzeniu której odbędzie się na dziedzińcu fabryki na Księżym Młynie pokaz Straży Ogniowej.

Następnie uczestnicy wycieczki zostaną odwiezieni do kwatery.

O godz. 8 wiecz. odbędzie się w restauracji „Tivoli“ obiad, wydany na cześć wycieczki przez Zarząd Miasta.

Uczestnicy wycieczki opuszczają Łódź we wtorek rano, udając się do swych rodzin w Polsce na kilkodniowy pobyt, poczem w dn. 18 b. m. wyruszają w drogę powrotną do Ameryki.



Zastraszający objaw

Według poczynionych obliczeń w branży handlu skórą w naszym mieście, skonstatowaliśmy nader smutny objaw. Jak wynika z naszych zestawień do tej pory nie zdołaliśmy opanować tego rynku w minimalnym procencie, pozostawiając nadal handel skórą w 98 i pół procentach w rękach żydowskich, wydając tem samem polskiego rzemieślnika na łup wyzysku kupca żydowskiego. Mając na uwadze powyższe, znany od kilku lat na polu handlu skórą p. Antoni Kwiatkowski, rozwinął działalność, przenosząc swoją firmę p. n. Handel Skórą, Wytwórnia Cholewek i Przyborów Szewskich do nowego lokalu w Łodzi przy ul. Przędzalnianej 31, bardziej dostosowanego do rozwoju polskiej placówki, która za główne zadanie postawiła sobie obsługiwać polskie rzemiosło tej branży podług uczciwych zasad handlowych.

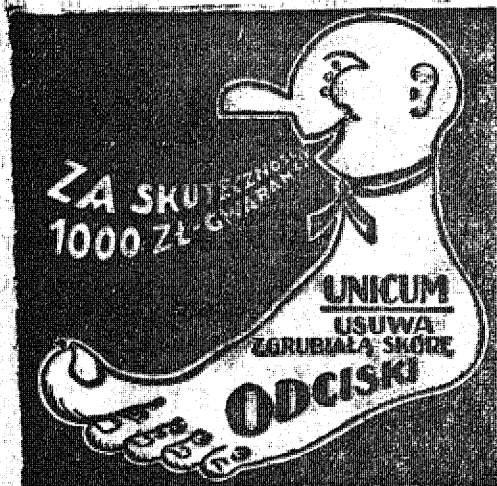
Należałoby ce rychlej rozwijać polskie placówki handlu tym artykułem, aby w najkrótszym czasie nie wyzwoić się z pod zachłanności żydowskiej rapierującej na wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego, popierając istniejące już firmy chrześcijańskie branży skórzanej.

Notując rozszerzenie firmy p. Antoniego Kwiatkowskiego, widzimy w tem pocieszający fakt dla polnięcia handlu w tej branży na szersze tory.

Uwagze cierpiących!!

Na odciski

polecam najradykałniejszy środek



Również polecam skutkujący krem **UNICUM** przeciw poceniu i odparzaniu nóg, rąk i pach. Ządać w aptekach i składach aptecznych tylko p. n. UNICUM.

Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań
Egzystuje od r. 1906 1581

Zastępca L. Andrzejewski Łódź, Włodzimierska 32

Marszałek Piłsudski przejeżdżał przez Łódź

W DRODZE NA UROCZYSTOŚCI LEGJONOWE W KALISZU.

Nocy dzisiejszej przejeżdżał przez Łódź w drodze na uroczystości legjonowe w Kaliszu marszałek Piłsudski, w towarzystwie swej rodziny oraz ppulk. Prystora.

Na stacji Łódź—Kaliska oczekiwał marszałką delegat urzędu wojewódzkiego p. Chrempiński oraz nadkomisarz Gorczyński

z komendy wojewódzkiej P. P. na m. Łódź. Po kilkuminutowym postoju pociąg, zegnany przez zgromadzonych przedstawicieli władz, ruszył w dalszą drogę do Kalisza. Pan Chrempiński odprowadził pociąg do Kalisza. (E)

Wyniki prac komisji ankietowej

NAD PRZEMYSŁEM WŁÓKIENNICZYM

Podkomisja włókiennicza komisji ankietowej kończy już swe badania w Widzewskiej Manufakturze i przystąpi niebawem do badań nad drobnym i średnim przemysłem włókienniczym, tak iż zakończenie prac tych w Łodzi nastąpi około 1 września. Według dotychczasowych wyników prac ujawnia się szereg możliwości redukcji kosztów kalkulacyjnych w przedsiębiorstwach łódzkich, nawet w fabrykach wielkiego przemysłu. Z drugiej jednak strony komisja podczas prac swych doszła

do wniosków, że przemysł włókienniczy Łodzi stoi na wysokim poziomie technicznym i jego urządzenia oraz instalacje, zwłaszcza o ile chodzi o większe zakłady—nie ustępują zagranicznym. Przy odpowiedniej polityce, kształtowaniu się ogólnych stosunków gospodarczych i wprowadzeniu niektórych wskazań praktycznych z zakresu kalkulacji kosztów własnych w kierunku zmniejszenia kosztów produkcji - przemysł ten ma poważne przed sobą widoki dalszego rozwoju. (E)

Zołnierz w odwrocie.

NIEZNANY NAPASTNIK CIĘŻKO RANIŁ UCIEKAJĄCEGO.

29-letni Bolesław Jachimczak zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 51 odbywał służbę wojskową w 25 pułku piechoty w Piotrkowie. W trakcie odbywania służby wojskowej zachorował wobec czego uiokowany został w IV okręgowym szpitalu wojskowym w Łodzi przy ul. Żeromskiego 113. Przed paru dniami wobec znacznej poprawy stanu zdrowia otrzymał kilkudniowy urlop, który wykorzystał w celu widzenia się ze swą znajomą zamieszkałą we wsi Kluczewsko.

W drogę do Łodzi udał się pieszo. Idąc lasem został zaczepiony przez nieznanego osobnika który pod groźbą wymierzonego weń rewolweru zażądał od niego wydania posiadanych dokumen-

tów wojskowych. Prerażony Jachimczak wydał napastnikowi żądane dokumenty poczem rzucił się do ucieczki. Do uciekającego dał napastnik dwa strzały raniąc go ciężko w rękę i w nogę, poczem zbiegł. Ociekając krwią resztkami sił doczołgał się Jachimczak do wsi gdzie udzielono mu pierwszej pomocy a następnie przewieziono do Łodzi. IV dywizjon żandarmerji wszczął natychmiast energiczne dochodzenie w celu ujęcia tajemniczego bandyty, który dokonał napadu na bezbronnego chorego żołnierza. Zachodzi przypuszczenie że dokumenty napastnik zużytkował dla celów osobistych będąc sam dezerterem. (R)

ZYCIE SPORTOWE.

Składy drużyn na mecz Turyści - ŁKS.

(C—S) Jak w ostatniej chwili nas informują składy drużyn na mecz rewanżowy ŁKS. — Turyści, który odbędzie się dziś o godz. 5 pp. będą następujące: ŁKS: Miła, Cyll, Gałeczki, Trzmiel; Gostawski; Jasiński; Durka, Miller, Radomski, Lange, Śledź. Rezerwowi Jańczyk. Turyści przeciwstawia skład: I as, Kubik A. Karczewski, Kulawiak, Wiele-

liszek, Hinta, Michalski, Błaszczyski, Walter; Balczewski; Kubiak Stefan. A zatem bez Karasiaka, który znajduje się w Warszawie i prawdopodobnie udziału w żaden sposób nie będzie mógł wziąć. Debiutowanie nie jest jeszcze wiadomem, kto będzie wiodący te prowadził. Najpoważniejszymi kandydatami są pp: Rutkowski, Przeworski.

„Król bramek“ poważnie kontuzjowany

ŁODZIANIN HERBSTREICH (TKS)

PADŁ OFIARĄ OSTREJ GRY.

(C—S) Dowiadujemy się, że w meczu o mistrzostwo DOK, VIII - 63pp. pobit 62 p p. w stosunku 4:3 (1:1). Mecz ten odbył się w Toruniu. W 63 p. p. wyróżnił się znakomity strzelec, gracz TKS Herbstreich, który jednak pod koniec gry został kontuzjowany i zmuszony był opuścić boisko.

Wobec tego uderzenia, Herbstreich najprawdopodobniej nie weźmie przez dłuższy okres czasu udziału w grach o mistrzostwo PLPN.

Nadmienić należy, że Herbstreich dotychczas jest najlepszym polskim strzelcem to też słusznie zarazie królem bramek go nazwano.

Humor.

POMIĘDZY PRZYJACIÓWKAMI

— Twój mąż ogromnie się zmienił: trudno go wprost poznać!
— Nic dziwnego moja kochana to już — trzeci

W BIURZE.

Szef: Panie Ykowski czy Pan nie ma nic do roboty. Ile razy wejść do pokoju widzę że Pan odpoczywa. Siły Panu widać nie dopisują co?
Urzędnik: Siły dopisują ale za to słuch mam klepski.

ACH CI PROFESOROWIE!

Profesor chemji spóźnił się na obiad. Obiad naturalnie był zimny jak lód i profesor chemji był smutny. Zonę wyśmiał. Zonę zaczyna płakać. — Ależ przestań płakać — mruczy profesor. — Czy twoje nie robią na mnie żadnego wrażenia. Coż one zawierają? Kilka procent soli fosforowych trochę kwasów organicznych a pozatem tylko wodę zwracającą wodę.

MA TALENT.

— Pański syn podczas nauki robi wrażenie sąsiadnego. — To może jest właśnie talent który w nim drzemie.

Fabryka luster i nielarnia
J. CANDRYK
Łódź, Główna 11 w podw.
ul. Piotrkowska 255.
poleca tremo, toalety, lustra wszelkiego dowolnych rozmiarów. Niklowanie wszelkich części samochod.; renowacyjnych dentyst., chirurgicznych
Uwaga: Lustra za gotówkę i na raty na okres 4 miesięcy. Własna wytwórnia ram.



„MAGAZYN MEBLI” 1435 —
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45. Tel. 60-02.

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, amble, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Z A R Z Ä D.

Bank Rzemieślników Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Kilińskiego 123, (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa”

— — przyjmuje — —

Wkłady oszczędnościowe

od jednego złotego za procentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

1561—

Najtanie i na najdogodniejszych warunkach
 nabyć można
 od najwytworniejszych **MEBLE** do najskromniejszych

tylko w firmie

F. Nasielski GORNY ul. Rzgowska № 2,

Długoletnia gwarancja.

Tel. 45—08.

—247

Chcesz kupić

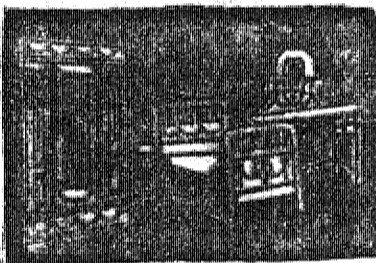
1105

MEBLE

wytworzone, wale, na najdogodniejszych warunkach

Wstap do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6.

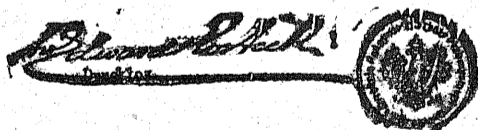


ORZECZENIE NAUKOWE

BIBULKI I GILZY DO PAPIEROSÓW

„ALTESSE” i „MOKKA”

z fabryki Altesse Wisła S. A. w Krakowie dorównują smakiem i jakością
 najlepszym francuskim.



Wyciągnięte z kłosa
 w sposób mechaniczny

Dużo czasu i pieniędzy

zaoszczędzisz sobie używając proszku do prania

„BLASK”

nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek niszczących bieliznę.

Seminarjum Nauczycielskie z prawami państw.

Heleny Cholewickiej

Piotrkowska № 120.

Examinacyja powoławcza rozpoczyna się 30 sierpnia.
 Córki urzędników państwowych, kolejarzy i tramwajarzy dopłacają tylko 15 zł. miesięcznie. 2535—

Wycinajcie adres. Gdzie można dostać

30 proc.

taniej ubrania męskie, damskie i dziecięce z własnego i posie-
 rzonego towaru Pracownia na miejscu.

Z. Zalcman Główna 24

Uwaga: urz. niekom. na raty, 707—1

Do szlifiarki

automatycznej potrzebny szli-
 fierz lub młoty ślusarz. Zgło-
 szenia piśmienne pod „A. O.”
 do admin. niniejszego piśma.
 4508—1

Hel-Kuźnica:

najzdrowsza miejscowość
 całego wybrzeża. Pensjonat, ku-
 chnia wesoława, dancing, ra-
 djo, pokoje z widokiem na mo-
 rze. Ceny przystępne. Zgłosze-
 nia Szardorowska Puck, wila
 wilezna 2520—10

BANK

Przemysłowców Łódzkich
 Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch
 z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
 innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Chcesz spać i jeść spokojnie!

Pamiętaj i przypominaj wszystkim, że najle-
 psza miodowa mucholapka jest

„MESRAP”

1270—

Mucholapka „MESRAP” nie wysycha
 Mucholapka „MESRAP” wydaje zapach kwiatów
 Mucholapka „MESRAP” przyciąga muchy

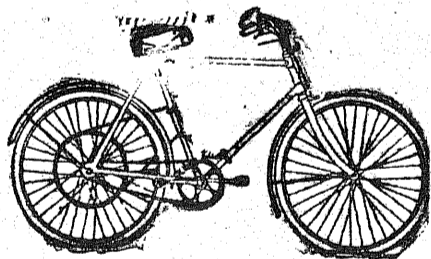
Za „MESRAP” przyjm. gwarancje do 3 lat.
 Z Mucholapki „MESRAP”, muchy nie spadają!

Zadajcie tylko mucholapki pierwszej kra-
 jowej mechanicznej fabryki „MESRAP”!

Firma „Mesrap” daje zupełną gwarancję za
 wysokość towaru! Posiadamy obecnie całkowicie
 świeży bezkonkurencyjny towar. Prosimy się prze-
 konać! Mucholapki „Mesrap” używa się zupełnie
 bez talerza. Najlepsze z lepszego!

Uwaga! Z mucholapki „Mesrap” Muchy nie wpadają do je-
 dzenia. Spróbuj a podziękujesz! Wszędzie do nabycia.

Fabryka: Łódź, Ceglana 68. — — Wzory gratis!



Okazja!

Nadszedł wielki trans-
 port ram i rowerów zna-
 nej firmy angielskiej

Bowden-
 Birmingham

Ceny wyjątkowo niskie.

Karol Küster i Synowie

Łódź, Sienkiewicza 23 (róg Moniuszki) 2241

B. R U S S K A

długoletnia nauczycielka

uczelnia lekcyj, piśmnia na maszynach różnych i najno-
 wszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i baktio-
 grafii. Udziela również lekcji buchalterji, arytmetyki han-
 dlowej i korespondencji

Łódź ul. Kilińskiego (Widzowska) № 69, m. 8, obok
 poczty. 2480—

Zakład zegarmistrzowski

Jan Chmiel

1571

Piotrkowska 100,

przyjmuje wszelkie reperacje precyzyjnych zegarków oraz zega-
 rów wieżowych, elektrycznych, kontrolnych, fabrycznych i t. p.

Szybkie i solidne wykonywanie gwarancja.

P. S. Przyjmuje się również roboty jubilerskie.

Wszelką biżuterję i zegary na raty.

Gen. Zymierski przed sądem wojskowym.

Podczas pobytu w Paryżu oskarżony mógł oszczędzić większe sumy pieniędzy.

26-ty dzień rozpraw.

Warszawa 6-8 (tel. wł.)

Rozprawy rozpoczęto o godz. 9 m. 40. Zeznał jako pierwszy świadek pułk. Stanisław Anders, dowódca 2-jej samodzielnej brygady jazdy.

Świadek Anders wyjechał razem z gen. Zymierskim do Paryża na studia. Świadek spotykał się z gen. Zymierskim dość często. Gen. Zymierski żył bardzo oszczędnie, a nawet skąpo. Djety początkowo wynosiły 58 franków, następnie 65 fr. Oprócz tego były specjalne djety na podróże. Pieniądże te nie tylko starczyły na życie, ale można było zaoszczędzić. Gen. Zymierski, sądząc z jego trybu życia, mógł zaoszczędzić kilkaset franków miesięcznie.

PROKUR.: Czy p. gen. Zymierski długo mieszkał w hotelu?

ŚW. ANDERS: Bardzo krótko.

PROKUR.: Czy pan pułkownik dużo zaoszczędził w Paryżu?

ŚW.: Trudno jest to określić. Ja żyłem mniej oszczędnie, niż gen. Zymierski.

ADW. SZURLEJ: Jak panowie wracali z Paryża?

ŚW.: Wracałem z p. gen. Zymierskim razem. Jechaliśmy 3-cią klasą.

ŚWIADEK PUŁKOWNIK RUTKA szef sztabu 8 dywizji, otrzymał od gen. Zymierskiego z Paryża pieniądze na zakup akcji. Było to w roku 1922, czy też 1923. Suma ta była dość duża.

PRZEWODN.: Jakże akcje pan kupił?

ŚW.: Głównie akcje „Parowóz”. Oddałem również gen. Zymierskiemu pieniądze za sprzedane przez Bank akcje Cegielskiego.

ADW. SZURLEJ: Od jak dawna pan pułkownik zna gen. Zymierskiego?

ŚW.: Gen. Zymierski był moim przełożonym w drużynach strzeleckich. Byłem razem z gen. Zymierskim w Moskwie. Gen. Zymierski w Moskwie zajmował się wysyłką żołnierzy na Murman. Byłem aresztowany przez czerzwyczajkę. Dzierżyński obiecał nam uwolnienie, byle tylko wskazać mu kto jest Piotrowski, a kto Zymierski. (Gen. Zymierski przybrał w Rosji nazwisko Piotrowskiego). Po uwolnieniu mnie z więzienia, gdy byłem chory, przyszedł do mnie Zymierski. Zaklinałem go, aby wyjechał, gdyż na jego głowę czyhają bolszewicy. Po długich naleganiach Zymierski zgodził się opuścić Moskwę.

ŚWIADEK POSTER. KSIAŻEK był dozorcą domu przy ul. Szopena 15, gdzie mieszkał Dybczyński. Mieszkanie składa się z 2 pokoi z kuchnią. Umeblowanie było dobre. Świadek otrzymywał od Dybczyńskiego 30 zł. miesięcznie za usługę i 10 zł. za klucz od bramy. Dybczyński stołował się najczęściej w domu.

PRZEWODN.: Czy Dybczyński mówił, że ma majątek na kresach?

ŚW.: Owszem mówił.

PRZEWODN.: Czy pan go uważał za człowieka bogatego?

ŚW.: Uważałem go za człowieka bogatego.

PRZEWODN.: Jaki był jego tryb życia?

ŚW.: KSIAŻEK: Średni.

PROKUR.: A w Rosji czem się p. Dybczyński zajmował?

ŚW.: Dybczyński był — komendantem wojskowym w Moskwie.

PROKUR.: Czy pan codziennie jada mięso?

ŚW.: Nie, raz na tydzień.

PROKUR.: A ile pan kupuje mięsa?

ŚW.: Tego nie wiem. Żona tem się zajmuje.

Następnie przewodniczący zarządza konfrontację św. Tuliszkowskiego i komandora Sokołowskiego w kwestji jakości gaśnic „Perceo” i „Delfin”.

Świadek Tuliszkowski stwierdza, iż rzeczywiście przy powtórnych próbach gaśnic „Perceo” okazały się nieco lepsze, niż gaśnice „Zielińskiego”.

PRZEWODN.: Czy pan potem informował o wyniku prób gen. Zymierskiego?

ŚW. TULISZKOWSKI: Nie. Nie rozmawiałem o tem.

Komandor Sokołowski na zasadzie protokołu z pierwszej próby uważa, że już nawet pierwsza próba wykazała, iż lepsze są gaśnice „Tanka”.

PROKURATOR (do świadka Tuliszkowskiego): Czy pan był zainteresowany finansowo u Zielińskiego?

ŚW. TULISZKOWSKI: Pytanie to mnie dotkliwie boli. Stwierdzić mogę przysięgą, że o żadnym zaangażowaniu się moim w firmie „Zieliński” nie ma mowy.

ŚWIADEK WACŁAW PURSKI, przemysłowiec poznał Dybczyńskiego w roku 1915 w Moskwie,

gdzie świadek wydawał gazetę „Echo Polskie”. Dybczyński był opłacany od wiersza. Mógł on zarabować 50—75 rbs. na miesiąc. Dybczyński w roku 1917 brał czynny udział w rejestracji wojskowych Polaków. Podobno w roku 1918 był on przez bolszewików mianowany komisarzem do spraw zażytków polskich. Bolszewicy mieli mu za złe to, że składał raporty w przedstawicielstwie rady regencyjnej. Dybczyński nigdy o zapomogi się nie zgłaszał. Świadek nic złego o jego stronie moralnej powiedzieć nie może. O stosunkach majątkowych Dybczyńskiego świadek nie wie.

GEN. WRÓBLEWSKI: Co to była za opieka nad zażytkami polskimi?

ŚW.: Był to wydział komitetu polskiego. Później przejęli tę opiekę bolszewicy.

PROKURATOR: Czy pan nie uważa pobytu Dybczyńskiego w Rosji za przydługi?

ŚW. Bynajmniej.

ADW. SZURLEJ: Czy pan wie, że w bolszewickich urzędach służyło dużo patriotów polskich?

ŚW.: W pierwszych miesiącach tak.

ADW. SZURLEJ prosi o protokółne stwierdzenie iż w czasie badania świadków, przewodniczący i prokurator powołują się na protokoły zeznań, nie złożonych w żandarmerji. Jest to proceduralnie niedopuszczalne.

Następnie przewodniczący odroczył rozprawę do poniedziałku, godz. 10 zrana.

Teror szaleje w Nowym Jorku w obronie Sacco i Vanzetti'ego.

Skazańcy tracą na sympatji publiczności. — Wyrok nieodwołalnie wykonany zostanie 11 b. m.

Filadelfja, 6-8 (tel. wł.)

W dniu dzisiejszym wybuchła tu bomba w kościele prezbiterjańskim.

Wiele osób zabitych i rannych. Przejżdżający opodal tramwaj został wyrzucony z szyn siłą wybuchu.

Policja znalazła jeszcze drugą bombę, zawierającą nitroglicerynę.

W ciągu wczorajszego wieczora podpalono w Bostonie gmach więzienia, w którym znajdowali się uwięzieni Sacco i Vanzetti.

Londyn, 6-8 (ate)

Dzisiejszej nocy na krótko przed godziną 12 zdarzyły się 4 eksplozje na 4 dworcach nowojorskiej kolejki podziemnej. Władze policyjne komunikują, że wszystkie eksplozje miały miejsce w centrum miasta pomiędzy ulicą 23 a 33. Eksplozja przy ulicy 28 była tak silna, że na Broadway'u w całej dzielnicy wyleciały okna. W znajdującym się w pobliżu wielkim hotelu, wiele osób spadało z krzeseł. Na dworcach, gdzie się zdarzyły eksplozje padło 9 trupów i 20 ciężko rannych. Niektórzy z rannych znajdują się w stanie ciężkim. W pociągach, które nadchodziły na stację w chwili wybuchu

bomb powstała panika. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zamachy pozostają w związku ze sprawą Sacco i Vanzetti'ego.

Londyn, 6-8 (ate)

Obronca Sacco i Vanzetti'ego zrzekł się obrony i ustąpił miejsca najslawniejszemu adwokatowi w Stanach. Jest nim adwokat do spraw kryminalnych, Artur Hull. Zamierza on za wszelką cenę odroczyć wykonanie wyroku a następnie sprawę ich przenieść przed forum sądu wojskowego w Bostonie.

Londyn, 6-8 (ate)

Nie ulega już najmniejszej wątpliwości że wyrok na Sacco i Vanzetti zostanie wykonany. Przyczyniła się do tego przedewszystkiem akcja teroru popełniana przez nieznaną grupę sprawców w New Yorku, która pociągnęła za sobą szereg niewinnych ofiar. W opinii publicznej, która była wzruszona losami skazańców od 7 lat oczekujących na wykonanie wyroku śmierci nastąpił nagły zwrot. Osoby Sacco i Vanzetti'ego stały się symbolami anarchji i hasła ruchu wywrotowego. Obecnie tylko nieznaczna część związków robotniczych bierze udział w manifestacjach na rzecz Sacco i Vanzetti'ego.

Cholera wzmaga się na Białej Rusi

Berlin, 6-8 (Rps).

Donoszą z Mińska, że na Białorusi so wieckiej panuje epidemia cholery.

Zanotowano urzędowo 240 wypadków zachorowań i 12 wypadków śmierci.

Dyrekcja Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego

na zasadzie § 82 Ust. niniejszem zawiadamia, że niżej wymien. nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni Notariusze w Wydziałach Hipotecznych: przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, w Łodzi i w Łasku. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i biurze Dyrekcji T-wa. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówiznie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku z braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach bez powtórzenia wręczenia osobowych zawiadomień.

Nr. hip.	W MIEŚCIE i przy ULICY	Suma zaległości w ratach		Suma nieumorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy		Wadium (kaucja)		Notariusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o 10 rano, dnia
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.		
w Bałutach-Nowych.											
16536	Brzezińskiej	2040	34	11628	50	18150	—	1815	—	Feliks Kokczyński	3 Listopada 1927 r.
16698	Widok	837	12	5477	89	8550	—	855	—	" "	" "
16689	Spacerowej	392	88	2879	20	4650	—	465	—	" "	" "
16408	Pieprzowej	547	70	3315	56	5175	—	517	50	Władysław Piaszczyński	4 " "
16430	Aleksandrowskiej	6707	48	29551	81	46125	—	4612	50	Seweryn Żarski	7 " "
16ab	Zgierskiej	951	37	5622	04	8775	—	877	50	Feliks Kokczyński	8 " "
1676	Pieprzowej	927	64	5429	84	8475	—	847	50	" "	" "
1677	"	927	64	5429	84	8475	—	847	50	" "	" "
w Zgierzu.											
260	Stodolnianej	300	40	1777	90	2775	—	277	50	Juljan Rzymowski	11 " "
350	Dąbrowskiego	4285	35	22776	51	35550	—	3555	—	" "	" "
w Pabjanicach.											
455	Konstantynowskiej	924	65	4132	44	6450	—	645	—	Bronisław Rakowiecki	9 " "
631	"	525	15	2258	42	3525	—	352	50	" "	" "
621	"	1017	30	4564	90	7125	—	712	50	" "	" "
657	Kilińskiego	744	68	4084	38	6375	—	637	50	" "	10 " "
629	Warszawskiej	1172	07	5045	42	7875	—	787	50	" "	" "
36	Zamkowej	1964	75	10811	62	16875	—	1687	50	" "	11 " "
530	"	535	96	3699	97	5775	—	577	50	" "	" "

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości P.P. Akcjonariuszów Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Zgierskiej, że stosownie do uchwały zwyczajnego ogólnego zebrania akcjonariuszów z dnia 30 maja 1927 roku począwszy od 10 sierpnia 1927 r. wypłaca się dywidendę PP. Akcjonariuszom od akcji wszystkich czterech emisji za rok sprawozdawczy 1926 w wysokości po 80 groszy od kuponu akcji.

Po odbiór dywidendy należy zgłaszać się do biura Elektrowni w Zgierzu przy ul. 3-go Maja Nr. 55 w godzinach biurowych: od 8 do 12 rano i od 1 i pół do 4 i pół po południu, w soboty tylko do godz. 1 i pół.

Zarząd
Towarzystwa Akcyjnego
Elektrowni Zgierskiej

4458—

Dr. Michał Lipski

ul. Wschodnia 85. (Piotrkowska 48) Tel. 2-51.

powrócił

i przyjmuje w chorobach skórnych wenerycznych i moczopielowych od 2-5 i od 7-9 w. 2868-1

Dr. M. Kotudzki

powrócił.

Spec. chor. wewnętrznych. w Lecznicy (Zachodnia 7) od 11 i pół do 2, w domu (Zielona 23) od 6-7. 2865-5

Dr. Hieronim

Reiterowski

ul. Ewangelicka 1,

powrócił

i przyjmuje od 2-4 i od 7-8. 2828-4

Dr. St. Bibergal

ul. Monaszkki 11, Choroby skórne i weneryczne. Diatemija. Kosmetyka lek. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. 2719-1

Dr. Czesław Jastrzębski

spec. chorób oczu

powrócił

przyjmuje Zachodnia 27 od 2-6 2716-1

Powrócił

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10, tel. 630. Przyjmuje od 2-1 i od 5-8.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na urządzenie instalacji wodociągów i kanalizacji w 4-ach domach dla pracowników miejskich przy ul. Podmiejskiej.

Przytem zaznacza się, że ceny materiałów są stałe, natomiast ceny robocizny mogą ulec zmianie lub niższe w zależności od określenia Inspektora Pracy.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta na urządzenie instalacji wodociągów i kanalizacji w domach dla pracowników miejskich przy ul. Podmiejskiej w Magistracie, Plac Wolności 14, III piętro pokój Nr. 52, do dnia 13 sierpnia do godz. 12 ej w poł. gdzie otrzymać można również jeden egzemplarz warunków przetargu oraz ślepy kosztorys. 2729.

Lakiery i Emalje

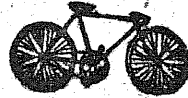
o połysku lustrzanym i gwarantowanej trwałości są marki

„BLASK”

Do nabycia w składach apt. i fabr. 2801—

Nadeszły Rowery

BRENNABOR, B. S. A. BOWDEN, Birmingham Steyer na długotermin. spłatę poleca



E. Borysewicz, 6-go Sierpnia № 3.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

BIELAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek Brzezińska 10 telefon 50-17

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A. Klim Brzezińska 114

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Pawelek, Krakusa 12.

Sewara, Piotrkowska 196.

Wagrowski, Krzywa 5.

Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16.

J. Deficłowski, Piotrkowska 6.

Biesiński, Wilcza 10.

Stow. „Sila” Narutowicza 52.

Różewska, Ozorkowska 6.

Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 25.

Fonkiewicz, Zamenhofska 27.

Gil, Sienkiewicza 35.

Suwalski, Bazerna 2.

Majchrzak A. Targowa 33.

PIWIARNIE:

Kuliga, Odynca 11.

Zoller, Śląska 12.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.

Gadzinowski, Pomorska 61.

RESTAURACJE:

A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26.

Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.

Szczepaniak, Krzywa 16.

Michałkiewicz, Kilińskiego 160.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

PRACOWNIE OBUWIA:

Subski, Sokola 5.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23

SKŁADY WĘGLA:

S. Sniady, Krakusa 1

Greczyński, Krzywa 4.

OBIADY SMACZNE I TANIE:

Krygier, Kopernika 61.

SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:

Sumiński, Pomorska 61.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 19.

SKLEP DYSTRYBUCYJNO-KOLONIALNY:

W. Nowakowski, Przędzalniana 42.

Busiakiewicz, Główna 40.

Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko

puder „BOBO”

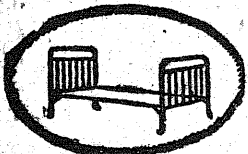
marki „GLOBUS”

naprowadzony

złotym medalem

zapewnia swędzenie, zaczerwienienie
skóry i stan zapalny skóry.

1441-50



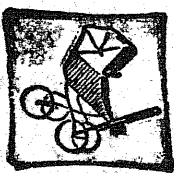
Łóżka

metalowe, materace gładkie
wycielane, wózki dziecięce i
mywalki, najdogodniej i najtaniej
w składzie fabrycznym „DOBROPOL”
Piotrkowska 75, w
podwórzu. 138-5

Na raty tanio

Tylko w firmie „Kredyt” ul.
Nawrot 15 i p. kupuje się to-
wary wełniane, bawełniane, obu-
wie, firanki kopy, koldry, bie-
liznę barwą i męską na raty
tak tanio jak za gotówkę

„KREDYT” Nawrot 15,
I piętro (róg Stekiewicza)
1527-1



Wózki dziecięce, łóżka metalo-
we, materace do mebli, wózki
łózek „Patent” Najdogodniej
najtaniej w składzie fabr.

„Dobropol”

Piotrkowska 75

w podwórzu. 1579-5

Uprobné ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Pracownik nauczyciel udziela
lekcji w zakresie ośmiu klas
spec. polski, łacina, matematy-
ka, fizyka. Przystępna szybko-
ść a dobrze do egzaminów dla eks-
ternów podług najnowszych
programów. Kurs klasy 4 mie-
siące. 6-go Sierpnia 14, w pod-
wórzu. 2828-1

Sprzedaż

Samochód taksówka 6-osobowy
z wa landoleta, stan dobry na
chodzie z koncesją do sprzedaży
na „Goraz” Andrzeja 14.

A.A. Kupuje i sprzedaje mebl.
le, dywany, futra, maszyny
do szycia, stymowary Łaż-
nik Gdańska (Długa) 44, telefon
62-56, Uwaga Za ubranie mę-
skie płacę najwyższe ceny.
4472-2

Walczyki na chodzie oraz ro-
wer tanio sprzedam Grobel-
ny, park i oniatowski strzel-
ca. 4498-0

Obuwie trwałe, białe, man-
faktura tanio na raty „Kre-
dyt” Nawrot 15, I piętro.
3437-3

Samochód 6 osobowy z powo-
du wyjazdu tanio byle zaraz
na chodzie do sprzedania Za-
kątna 28, u dozorcey.
4492-2

Do sprzedania wiatrak w dob-
rym stanie na rozbiórce, na-
przeciw dworca Pabjanickiego
4432-3

Wieszak do sprzedania
Konstantynowska 86, Wład.
u dozorcey. 4486-2

Tanio sprzedam plac 450 łokci
dług, 45 szeroki od ulicy
opornej i C. iudnej pomiędzy
dwoma liniami tramwajowymi
położony, wiod. Skwerowa 18,
m. 1, od 2-5 po pol. Pośred-
nicy pożądan. 4477-2

Sprzedam tanio otomanę dy-
wanową, białą i różną me-
ble Kracza 4, m. 18,
4508-2

Sprzedam 6 morg ziemi w Pa-
bjanicach przy st. Dowie-
dzie się w Łodzi ul. Rzgow-
ska 181, gospodarz.

4498-5

Tanio na wypłatę ubawie ul.
Piotrkowska 37, w podwórzu
III w.

4438-3

Sklep do sprzedania Nawrot
41, Wład. u fryzjera.

64-C-2

Magle nowe i używane polec.
firma B. Kapczyński, Pod-
rzeczna 35.

447-2

Posady i prace.

zaofiarowane.

potrzebny człowiek samotny
do keni Wład. Brzezińska
95 ogrodnik.

4394-2

Zarobi każdy 50 zł. tygodnio-
wo przy handlu na raty ul.
Targowa 12.

4436-3

potrzebna ekspedjentka do ca-
kierni Zgl. się Piotrkowska
76

4304-1

Chłopiec uczelny i zdolny na
praktykę radjomonteraż
za wynagrodzeniem może się
zgłosić Nawrot 360 m. № 5.
Z. Ormontowicz 9-11,

4490-2

potrzebny starszy chłopiec do
garażu Andrzeja 14.

4500-1

Wytłoczniak masła dobrze pro-
niaki z kapitałem 1000 zł, Wład.
Przędzalniana 59, piwiarnia,
4862-1

potrzebni chłopcy w wieku lat
18 Juliusza № 21.

4410-3

potrzebny chłopiec do prakty-
ki do krawca ul. Zeromske-
go 5.

4512-1

potrzebne cerowaczki do ręcz-
nego filcu. Konowa Nowo-
miejska 4, pr. of. ost. wejście
4514-1

Tokarza poszukuje się Zakład
slusarski 28 p. St. Kan. 41.

4436-1

potrzebna dziewczyna znająca
się na kuchni do mleczarni
Piotrkowska 152.

4494-3

Poszukiwane.

Zdolna młodsza poszukuje pra-
cy od zaraz. Oferty pod
„Młodeza” do Rozwoju.

4446-4

poszukuje posady gospodyni
kucharkę znam się dobrze
na kuchni i pieczeniu, posia-
dam pewne świadectwa i do-
brą opinię. może być na wyjazd
Zykątna 86, m. 10.

4462-2

3000 zł. jako gospodarz poszu-
kuje na 4 mies. do wykoń-
czenia 3 piętr. domu Oferty
pod „Budowa” do Rozwoju.

4418-1

3000 zł. potrzebuje jako go-
spodarz do wykończenia 2
piętro domu Oferty pod
„Budowa” do Rozwoju.

4422-1

Chłopiec wiejski lat 18 po-
szukuje miejsca do kont.
Oferty do Rozwoju pod „Wie-
ski”

4416-1

Panią młodą dobrą kraw-
cową chętnie wyjedzie na
wieś do dworu za mniejszym
wynagrodzeniem Oferty do Ro-
zwoju pod „Panią”

4416-1

Lokale i mieszkania.

Pokój z kuchnią do wynajęcia
Szpitalna 16, Władz.

4452-5

Sklep jadalnia do odstąpi-
cia n. natychmiast Dąbrows-
ka 59.

4470-2

Odnajmę pokój umeblowany
z panienką zaraz, Oferty
pod „Umeblowany”

4454-2

Do wynajęcia sklep w dobrym
punkcie, nadający się na
wszelkie interesy. Wład. Rzgow-
ska 52, u gospodarza.

4464-2

Mieszkania pięć pojedynczych,
M oraz 3 po pokoju z kuchnią
wprost od gospodarza do wynaj-
ęcia Wład. Piotrkowska 199.
W. Kubicki.

4416-1

Zamienię pokój z kuchnią na
2 lub 3 pokoje z kuchnią
Wład. Kilińskiego 108, m. 10.

454-2

Mieszkania 3 po 1 pokoju z
kuchnią oraz 4 pojedyncze
wprost od gospodarza do wy-
najęcia Wład. Piotrkowska 199
4420-1

Do wynajęcia nowy budynek
nadający się na poczoszer-
nię trykotarnię i na lane po-
trzeby ul. Kopernika 27, u go-
spodarza od 3-3 pp.

4486-2

Lokomobila

na kołach Wolfa 20 | 25 K. m.
10 atm. kocioł wyciągany 116
kw. mtr. w bardzo dobrym sta-
nie. Konus-Szermaszyna, Cetel-
Szermaszyna. Trajmaszyna do
sprzedania G. Koszade, Łódź,
Radwańska 46, tel. 61-08,
4446-1

Na wypłatę

Obuwie
Manufakturę
Galanterię
Jedwab
Firanki
Piotrkowska 37
(w podwórzu) 1466
Krawiec na miejscu.

Zdolni

Dziewiarze

na oczkarkach poszukiwani.
Schicht i Kahlert, ul. Rzgow-
ska 48 | 50 4450-2

Poważny szlachcic, żonaty, bez
dzietny, nieskazitelnego cha-
rakteru, pragnie

adoptować

przyjąć do swego nazwiska
młodzieńca lub panią, za-
możliwych z zaletami serca
w wieku od 12-20 lat. Bli-
szych informacji udzieli Wład.
St. Rudziński, Łódź, Ogrod-
wa 7. 5475-1

potrzebna dziewczyna do us-
ług 6-go Sierpnia 26, m. 7.
4450-1

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 50 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr.; swyżyma 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr.
za wiersz milimetry lub jego imię. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad
20 wierszy — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podzielona na 3 linie, za tekstem na 10 lin. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
um uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmujące się do goda, 7-1 w, po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie
odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u
p. Lachy, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Brachy 5 (int. Francuska Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanow-
skiego), w Kowiu Sadowa i (Wolynska Afencej Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny: J. W. Cichowski

Wydawca: J. Cichowski

Redakcja: ul. Piotrkowska 199, Łódź

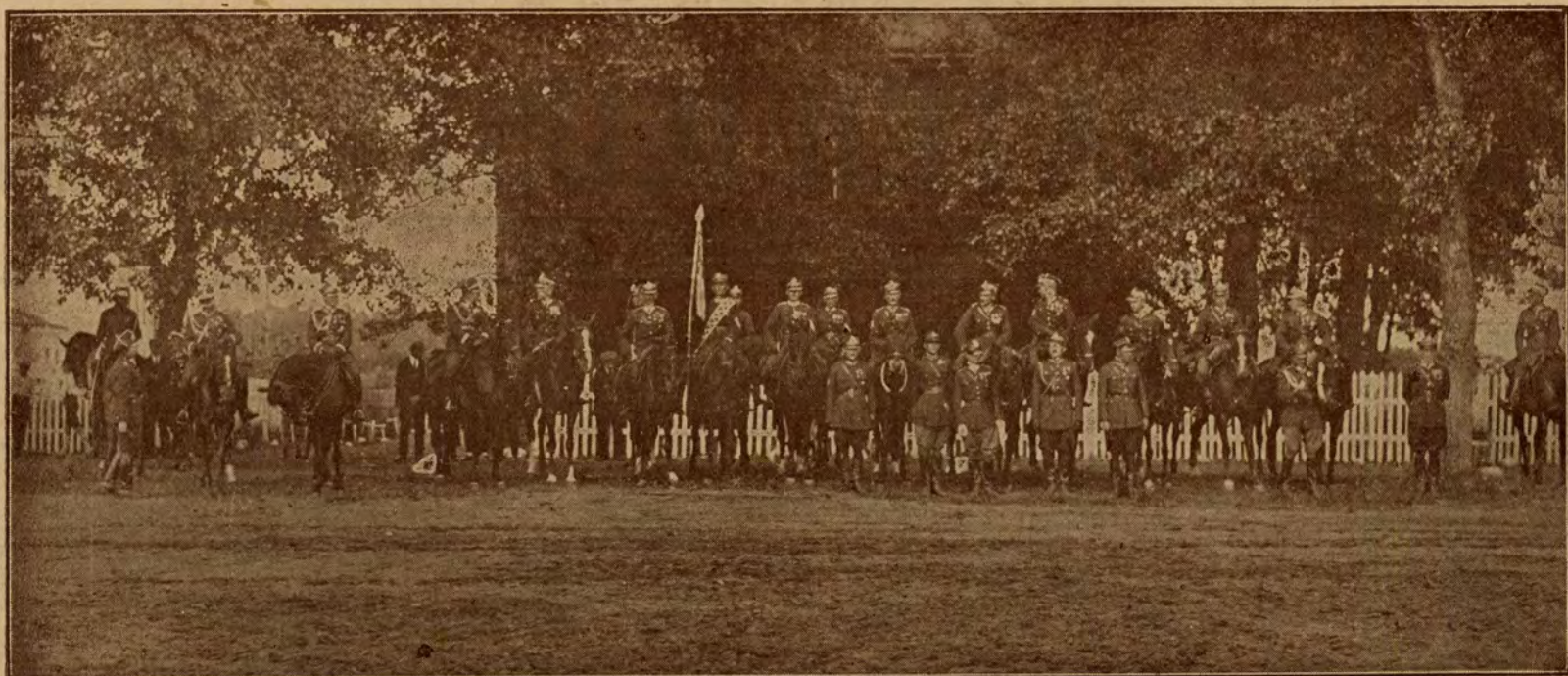
NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 7 SIERPANIA 1927



Wodospad pod Warszawą w parku Marymonckim.

W dziesiątą rocznicę Krechowiec



Jeneralicji, dowództwo pułku i Oficerowie - Krechowiacy przyjmują defiladę 1-go pułku ułanów Krechowieckich.



Nawet płytka woda w dni upalne nęci zmęczonych Warszawiaków.



Poświęcenie półkolonji Ligi Szkolnej Przeciwgruźliczej na Ochocie.



Królowa Marja, wdowa po królu Ferdynandzie, objęła rządy w Rumunji.



Michał, obecny król Rumunji, za którego rządy pełnić będzie rada regencyjna.



Ks. Karol, b. następca tronu, wydziedziczony z praw do korony rumuńskiej.



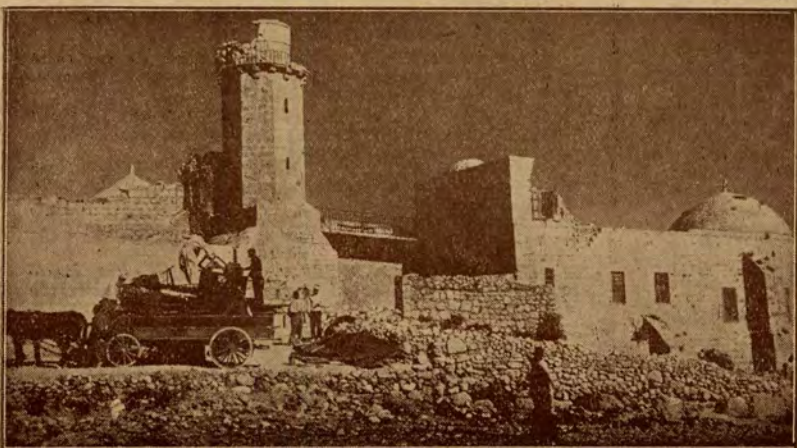
W Brzozie, malowniczej miejscowości, położonej w okolicach Bydgoszczy, wznosi się piękny i nastrojowy pomnik, wystawiony powstańcom i uczestnikom walk z r. 1919.



Scena ze sztuki Krzywoszewskiego „Aktorki” granej w Warszawie w Teatrze Narodowym.



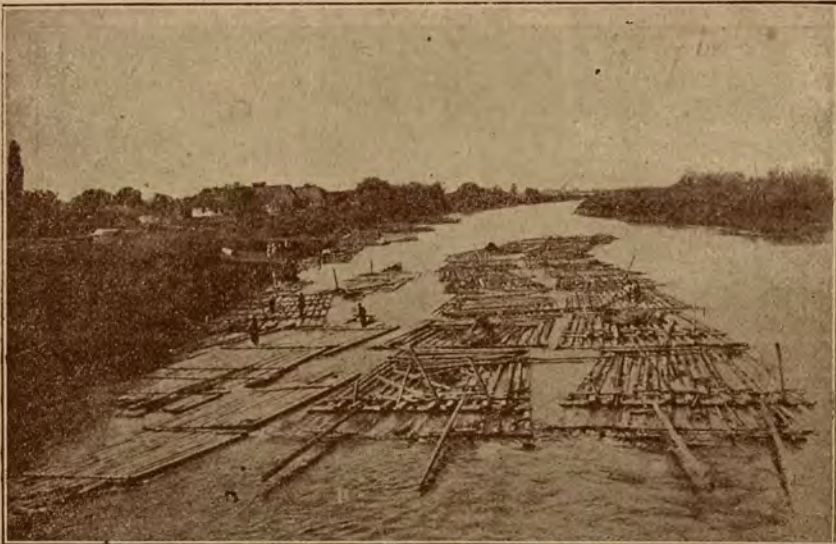
Poświęcenie kamienia węgielnego pod nową Elektrownię Miejską w Ostrowie Wlkp., w dn. 16.VII. 1927.



Ruiny meczetu na Górze Oliwnej.



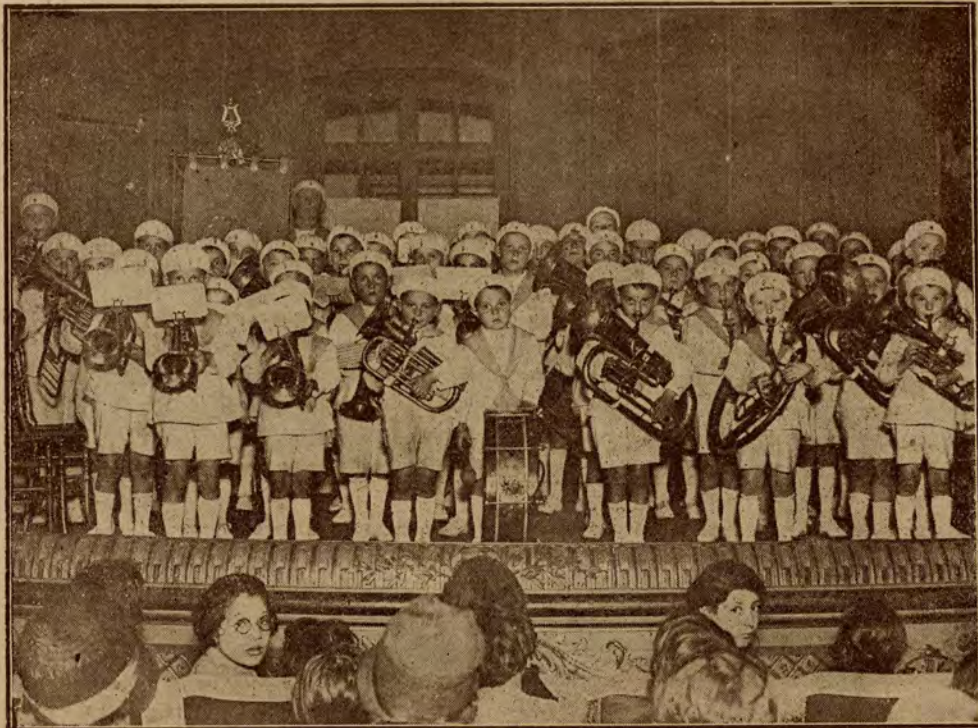
Ulica w Ramleh, pod Jerozolimą, zavalona gruzami.



Splaw drzewa z biegiem Wisłoki.



Z za kulis filmu: moment nagrywania obrazu filmowego.



Oryginalny koncert dzieci paryskich, z których najstarsze liczy lat 6.

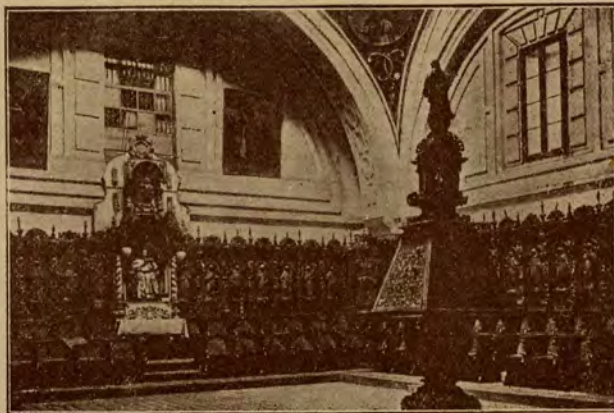
NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZADAC BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.



Johnny Hines w nowym filmie „White Pants Willie”.



Peru. Portales de Botoneros.



Chór Bazyliki w Limie.

NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychologa Szyllera - Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt”. Wiedza tajemna. Nadaj swój charakter pisma swój, lub zainteresowanego osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przesłania, jak również odpowiedzi na szersze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie ślą i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie nigdy osobiście mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz wad pod uwagę posiadane przezemnie protokoły i odesłany Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast zł. 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od godz. 12 — 2 i 3 — 7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Piękna 25.

Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oras katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączysz znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej samowłonej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Za miast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

„SWIT”: 12 zeszytów z roku 1926-go, szereg cennych artykułów z dziedziny: grafologii, chiromancji, fizjognomiki, frenologii, hipnotyzmu i spirytyzmu, krótkich powieści, nowel i wierszy mistyczno-nastrojowych. Rocznik — 12 zeszytów tylko Zł. 3.—

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłych domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej plóciennej oprawie Zł. 10.—

SZYLLER • SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestja Telepatja”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hipnotyzera Szyllera-Szkolnika, zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hipnotyzer. Jakże winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hipnotyzera na medium. Sugestja podczas snu. Sugestja na jawie. Obłudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7.— W pięknej mocnej oprawie Zł. 9.—

SZYLLER • SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik”. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauk: Chiromancja, (linie rąk), fizjognomika (rys twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obznajomionego z jej treścią niema tajemnic. — Z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zł. 4.—, w oprawie Zł. 6.—

DR. RADWAN • PRAGŁOWSKI: „Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, dopiąć powodzenia”. Zł. 2.—

Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magii, spirytyzmu, hipnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji Zł. 4.50.

PR. ST. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy”, medjumizm

i zjawiska nadprzyrodzone. Ilustrowane licznymi fotografiami duchów i zjaw. Zł. 2.—

ST. WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci”. Praca naukowa, obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odsłaniająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach Zł. 1.50.

PROF. DR. A. FOREL: Zagadnienia seksualne”. W świetle nauk przyrodniczych psychologii, higieny i socjologii. Dwa tomy. Wydanie nowe powiększone. Z wieloma rycinami Zł. 5.—

ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa higieniczna, oszczędna kuchnia”. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zł. 4.—, w dobrej oprawie Zł. 5.—

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość, a kłamstwo” i „Sambójstwo” w jednej książce. Zł. 2.—

ARTUR GORSKI: „O zmartwychwstaniu”. Zł. 1.—

„WROŻENIE Z KART”. Szczegółowy podręcznik ilustrowany Zł. 3.—

DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hipnotyzerem”. Hipnotyzm! Sugestja Telepatja! Podręcznik praktyczny Zł. 2.—

DR. GERLING: „Dziewczyna, której za żonę brać się nie powinno. Rady i wskazówki, 16 ilustracji. Zł. 1.—

DR. GERLING: „Mężczyźni, którzy na mężów się nie nadają”. Porady i wskazówki 26 ilustracji Zł. 1.—

WEINIGNER: „Płeć i charakter”. Dwa wielkie tomy Zł. 8.—

DR. MULLER: „Najnowszy lekarz domowy”. Zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych. Zł. 1.50.

DR. A. GUILLARD: „Higiena piękności”. Jak zachować piękność i zdrowie? Zł. 1.50.

DR. WYROBEK: „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia”. Zapobieganie. Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zł. 5.—

DR. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie Zł. 1.—

DR. BACHE: „Nowy lekarz dla kobiet i matek”. — Dla rozpoznania chorób i użytku doświadczonych i bardzo dobrych lekarstw i środków domów. Zł. 5.—

DR. STERNBERG: „Praktyczny lekarz domowy”. — Cenne rady dla kobiet i młodzieży. Mnóstwo praktycznych recept. Z ilustracjami. Zł. 3.—

DR. CZ. PENDO: „Zwieszły poradnik dla młodych mężatek”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, niepłodność. Sekretne sposoby małżeńskie, pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zł. 2.—

LOMBROSO: Psychologia pocalunku — gr. 75.

SZYLLER • SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięcia, spotęgowanie woli, przewyciężanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny Zł. 2.—

WILJAM THACKERAJ: „Opowieści dyskretne”. — (Tylko dla dorosłych) Zł. 0.85.

M. ROSCISZEWSKI: „Dobry ton”. Jak się zachować w towarzystwie. Szkoła pożycia z ludźmi wszelkich stanów, w stosunkach ceremonialnych. Zł. 1.—

SZYLLER • SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. Myśl uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę”. Zł. 1.50.

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Tezy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego drobiu. Cena tylko Zł. 7.—

BOSKO • CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”
Warszawa, Piękna 25, m. 12.
Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.